Nr. 154. Niedziela, 6 Lipca 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów. ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelneog 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Rekonwalescencja giełdy.

Lwów, 5. lipca.

(In) Giełda efektów — która od szeregu tygodni pogrążoną była jakby w agonji — wchodzi **w okres rekonwalescencji**, daje pierwsze oznaki życia. Puls giełdy bić poczyna nieco **żywszem tętnem** — w miejsce jedynie natarczywej podaży, strącającej od szeregu miesięcy kursa akcji jakby w bezdenną przepaść, wstępuje w szranki giełdowe, kształtuje kursa drugi współczynnik życia giełdowego — **popyt za akcjami**. Popyt ten nie jest wywołany bynajmniej środkami sztucznymi, lecz ma on swe źródło w przeświadczeniu ogólnem, iż dotychczasowe kursa akcji są jedynie ułamkową częścią ich wewnętrznej wartości i że dalszy ich spadek jest rzeczą niemal wykluczoną. — Również i wydane ostatnio rozp Prez. Rzplitej o lichwie pieniężnej zelektryzowało wprost sfery kapitalistyczne, które, przywykłe dotąd do wysokich odsetek — niechętnie poddać się zechcą ostrym przepisom rozporządzenia, reglamentującym wysokość odsetek do maksymalnej stopy *2%* miesięcznie. Przerzucą się one raczej na tak bardzo zaniedbany rynek akcyjny, licząc się z tem, że obecne absurdalnie niskie kursa papierów dywidendowych dają znamienitą sposobność do korzystnej lokaty gotówki.

Również sytuacja na rynkach zagranicznych, a zwłaszcza na **giełdzie wiedeńskiej** wykazuje w ostatnich dniach zasadniczą zmianę tendencji i wielkie zainteresowanie się **kapitałów zagranicznych** walorami tam notowanymi, między innymi i kilku naszemi akcjami (Zieleniewski, Siersza g., Browary, Bank hipoteczny). Giełda zaś wiedeńska ma oddawna **wybitny wpływ** na giełdy w Polsce, zwłaszcza na giełdę krakowską i lwowską. Ruch zwyżkowy ostatnich dni koncentrował się też głównie w **papierach arbitrażowych** kotowanych i na giełdzie wiedeńskiej.

Naogół i inne papiery tak kotowane, jak i niekotowane uzyskały w ostatnich dniach na giełdach polskich zwyżkę kilkunastoprocentową, większa ich część (jak np. Bank hipoteczny, Oikos, Górka, Zieleniewski, Tespy) zwyżkę nawet do 30% i wyżej dochodzącą.

O ile spekulacji zawodowej — grającej na zniżkę — nie uda się znowu — w co zresztą wątpić **należy** — odstraszyć publiczności od lokaty gotówki w akcjach przez rzucenie na targ większej ilości papierów i sztuczne obniżenie kursów — **nie jest wykluczonem**, że rozpoczęta zwyżka potrwa czas dłuższy, i **rekonwalescencja** giełdy efektów stopniowo doprowadzi do jej **bodaj częściowego uzdrowienia.**

Zależeć to będzie w głównej mierze od uzdrowienia naszego **życia gospodarczego**, od tego, czy Rządowi uda się — po tak doskonale przeprowadzonej sanacji waluty — wytworzyć warunki dla **sanacji stosunków gospodarczych**, dla przełamania kryzysu w przemyśle i handlu, dla oczyszczenia niemiłej i nam zresztą tak obcej **atmosfery sceptycyzmu** — wyzyskiwanej tak sprytnie przez żywioły spekulacyjne, które z niepojętą wprost pasją doprowadziłyby chciały do zupełnego zaniku wartości naszych akcji.

Rząd rumuński cofnął sprawę Bessarabji z programu konferencji w Pradze.

POWODEM NIECHĘTNE STANOWISKO CZECHOSŁOWACJI I JUGOSŁAWJI. — OFICJALNE OŚWIADCZENIE RZĄDU RUMUŃSKIEGO. — P. BRATIANU NIE POJEDZIE DO PARYŻA.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Bukareszt, 4. lipca.

Wobec niechętnego stanowiska Czechosłowacji, oraz Jugosławji odnośnie do sprawy postawienia kwestji Bessarabii na porządku dziennym konferencji Małej Ententy (o czem donieśliśmy przed kilku dniami) — **rząd rumuński ogłosił, iż rezygnuje obecnie z tego żądania. Sprawa Bessarabji została w ten sposób ostatecznie wykluczona z programu pracy konferencji mającej rozpocząć się w najbliższych dniach.**

Rząd rumuński tłumaczy oficjalnie swe stanowisko obecne tem, że „kwestja Bessarabji jest już ostatecznie rozstrzygnięta, niema więc powodów do ponownego rozważania tej sprawy w Pradze. Z tego też powodu p. Bratianu odwołał swą zapowiedzianą podróż do Pragi, a w pracach konferencji będzie brał udział jedynie minister spraw zagr. Duca.

O OPTANTÓW NIEMIECKICH W GDAŃSKU

Gdańsk, (Tel. G. L.) Dr. Kubasz wystosował do Senatu zapytanie w którem wskazuje na to, że osoby optujące na rzecz Niemiec, a zamieszkałe w Gdańsku powinny w przeciągu najbliższych 10-ciu miesięcy przenieść się do Niemiec. Tymczasem wszyscy optanci tego nie uczynili. Dr. Kubasz zapytuje jakie kroki zamierza poczynić Senat celem spełnienia odnośnych postanowień traktatu wersalskiego. Na zapytanie to Senat odpowiedział, że nie jest obowiązany do wydalania ludzi, którzy na mocy traktatu optowali na rzecz Niemiec.

KOMISJA MALARYCZNA LIGI NARODÓW.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Śniatyn, 5 lipca.

W najbliższych dniach ma przybyć z Bukaresztu komisja malaryczna Ligi Narodów, która udać się ma wprost do Warszawy.

ARESZTOWANIA WŚRÓD BIAŁORUSINÓW.

Wilno, 5 lipca (Tel. G. L.) Według wiadomości otrzymanych z Rygi władze łotewskie dokonały szeregu aresztowań wśród Białorusinów. M. i. aresztowano b. wiceministra rządu Skoropadskiego, b. inspekt. gimn. rosyj. Kraskowskiego.

O STAWIENIE P. KUCHARSKIEGO PRZED TRYBUNAŁEM STANU

Warszawa, 4. lipca. (Tel. G. L.) We czwartek odbyło się posiedzenie sejmowej komisji żyrardowskiej. **Poseł Moraczewski w godzinnem przemówieniu uzasadniał wniosek o oskarżenie b. Min. Kucharskiego przed Trybunałem stanu.**

STATUT ORG. DLA M. S. Z.

Żadnego zajścia między Min. Zamoyskim a p. Moskalewskim nie było!

Warszawa, 5. lipca. (Tel. G. L.). Komisarz oszczędnościowy **Moskalewski** odbył naradę z Min. **Zamojskim w sprawie statutu organizacyjnego Min. spr. zagr.** W toku dyskusji **wyjaśniono, iż o nieporozumieniach, o jakich pisała prasa, dowiedzieli się obaj dopiero z tych pism.**

KANCLERZ SEIPL REKONWALESCENTEM.

Wiedeń, 4. lipca. (Tel. G. L.). Na onegdajszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego prezydent wśród oklasków oświadczył, że **kanclerz Seipl, według orzeczenia lekarskiego, znajduje się w pełnej rekonwalescencji** Kanclerz będzie jednak musiał na jakiś czas powstrzymać się od objęcia swych czynności.

Konwersja listów zastawnych.

DECYZJA O WARTOŚCI LISTÓW ZASTAWNYCH PRZECINA NADZIEJE ICH POSIADACZY. — WIARA W ORGANIZACJĘ ZWIĄZKÓW PIENIEŻNYCH ZACHWIANA. — CYFROWEJ TARYFY NA PRZERACHOWANIE LISTÓW W ROZPORZĄDZENIU BRAK. O LOSIE SWYM MUSZĄ SAMI POSIADACZE POMYŚLEĆ. — KONIECZNOŚĆ ORGANIZACJI.

Posiadacze listów zastawnych zaniepokojeni są niepewnym losem majątku swego w tych listach ulokowanego. Kwestja konwersji tych listów wymaga zatem publicznego omówienia.

Otrzymaliśmy w tej tak ważnej dla społeczeństwa sprawie bardzo cenne wywody p. dyr. Andrzeja Zarugiewicza, które niewątpliwie zainteresują ogół posiadaczy listów zastawnych, jak niemniej i instytucje emisyjne. Przyp. Red.

I.

Lwów, 5. lipca.

W rozporządzeniu P. Prezydenta Rzpltej Polskiej z 14. maja 1924 r. Nr. 42. Dz. u. p. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych — zapadła wreszcie decyzja o wartości listów zastawnych, które ongiś przed wojną były głównym przedmiotem lokat oszczędnościowych fundacji, wdów, sierót, emerytów i przelicznej rzeszy zniszczonej wojną wszechświatową inteligencji.

Decyzja była oczekiwana z ogromnem napięciem. Pokładano w niej resztę nadziei, jaka przyświecała licznym posiadaczom listów zastawnych. — Decyzja zawarta w podanem na wstępie rozporządzeniu usuwa wszelkie złudzenia i przecina wszelkie nadzieje. Po latach dziesięciu doczekali się wreszcie posiadacze listów zastawnych orzeczenia ostatecznego, co warte są ich oszczędności, które odkładali niegdyś przed wojną na zabezpieczenie swojej starości lub na ugruntowanie bytu swoich dzieci i wnuków. Nie wiele się doczekali. Niech wyzbędą się tych złudzeń, któremi karmili się przez lata udręki wojennej i powojennej.

Pół roku radzono nad sposobem rozwiązania tego ciężkiego problemu społecznego i gospodarczego, oglądano wzory berlińskie i wiedeńskie, aż wreszcie zapadła decyzja.

Rozporządzenie wyżej naprowadzone nie było łatwe, to prawda,

leczę nigdy nikt nie wyobrażał sobie aby tak głęboko sięgnęło w substancję wierzyciela, stanowiącego jądro narodu, tego wierzyciela, który poza zmysłem oszczędności, poza wiarą w bezpieczeństwo lokat swoich nie wykazał żadnego grzechu na wojnie i po wojnie. Jedynym jego grzechem była niezachwiana wiara, że jego kapitał oszczędzony przed wojną z zaparciem się siebie, będzie zachowany przez publiczne instytucje w pełnej swojej wartości dla jego potomstwa.

Zmysłu oszczędności nie stępi wprawdzie rozporządzenie waloryzacyjne, lecz czy wiara w organizacje publicznych związków pieniężnych, nie zostanie na długie lata podcięta, pozostawiam ocenie publicznej.

Ileż bo lat łudzono nas przeróżnemi emisjami, ile kapitałów wydobywano od nas dla przeróżnych inwestycji i pod zapewnieniem zwrotu pełnowartościowego kapitału i pożytków z niego płynących w formie odsetek. Wszystko zawiodło, dziś wierzyciel otrzyma marną resztę tego, co miał ulokowanego przed wojną w listach zastawnych i zapewne sobie i swoim dzieciom odradzać będzie jakichkolwiek lokat w publicznych emisjach na długie dziesiątki lat.

Obliczenia, o jakich się ogólnie słyszy, stwierdzają niezbicie jeden znamienny fakt, że wierzyciel z listu zastawnego wogóle kapitału przedwojennego nie odbierze, a może mieć jedynie nadzieję na odebranie co najwyżej jednego procentu rocznie od swego pierwotnego kapitału.

Uratowanie resztek kapitału posiadaczy listów zastawnych stanowi dziś najważniejszą kwestję i pod tym względem niech posiadacze listów zastawnych nie mają żadnych złudzeń, że ktoś trzeci zajmie się obliczeniem na ich korzyść, tego, co im się jeszcze należy, bo cyfrowej taryfy na przerachowanie ich wierzytelności rozporządzenie powołane nie zawiera.

Rozporządzenie to wyraźnie postanawia, że o losie kapitałów zawartych w listach zastawnych mają ich posiadacze sami myśleć i pamiętać.

Ogólnie oblicza się wartość listów zastawnych na *2%* do 10% ich imiennej wartości, a jakkolwiek napięcie podane jest duże, to jednak stwierdza, że nadzieje na odzyskanie bodaj ósmej części kapitału pierwotnie na zakupno tych efektów wyłożonego, są minimalne.

Skoro tedy tak rzeczy stoją, pozostaje jako jedyna ochrona praw wierzycieli należyte zorganizowanie się posiadaczy listów zastawnych dla wywalczenia możliwie największych korzyści i prawa do takiej organizacji daje im w całej pełni rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z 14. maja 1924 r.

Bez należytej organizacji posiadaczy listów zastawnych — los ich kapitałów będzie przesądzony.

Wszelkie obliczenia z góry są bezwartościowe, nie opierają się na żadnych pewnych cyfrach, które o wartości listów zastawnych mogą decydować.

A. Zarugiewicz.

Budowa portu w Gdyni została ponownie podjęta.

Banki francuskie udzieliły długoterminowego

Lwów, 5. lipca.

„Gazeta Lwowska" otrzymała z kół poinformowanych wiadomość, że w czwartek 3. bm. podpisaną została w Warszawie umowa między delegatami rządu polskiego a przedstawicielami konsorcjum francuskiego w sprawie dalszej budowy portu w Gdyni.

Umowa ta przewiduje dokończenie budowy tego portu w ciągu 5 lat, przyczem banki francuskie zgodziły się udzielić na ten cel długoterminowej pożyczki.

Warszawa, 4. lipca. (Tel. G. L.) Trudności, jakie powstały przy podpisaniu umowy na budowę portu w Gdyni z powodu zaszłych we Francji ewolucji politycznych i finansowych obecnie **zostały kompletnie złagodzone na skutek życzliwego porozumienia się pomiędzy zainteresowanemi stronami. Dziś popołudniu została podpisana umowa przez p. Ministra przemysłu i handlu Józefa Kiedronia z konsorcjum francusko-polskiem, do którego wchodzą ze strony francuskiej firmy Batignole, Schneider i Hersend, a ze strony polskiej inż. Wł. Rummel, inż. Teodozy Nossowicz i** ...ski **Bank Przem.**

Budowa rozpocznie się najpóźniej w ciągu miesiąca od daty podpisania umowy.

TRADYCYJNA PRZYJAŹŃ JAPONII Z AMERYKĄ NIE MOŻE BYĆ NARUSZONA.

Tokio, 5 lipca (Tel. G. L.) Minister spraw zagranicznych oświadczył w parlamencie, że jakkolwiek amerykańska ustawa emigracyjna jest faktem dokonanym, to jednak Japonia nie może sprawy tej uznać za załatwioną i będzie protestowała póty, aż jej uzasadnione żądania będą uwzględnione. Japonia dążyć będzie do przyjaznego uregulowania sprawy, aby nieucierpiała tradycyjna jej przyjaźń z Ameryką. Minister oświadczył dalej, że siłą faktu Japonia i Rosja muszą nawiązać wzajemne stosunki. Rząd japoński będzie starał się o to, aby rokowania prowadzone w Pekinie co rychlej doprowadziły do zadowalających wyników. Później złoży minister oświadczenie rządu co do polityki jaką Japonia prowadzi w stosunku do Rosji.

Kronika telegraficzna.

— Na posiedzeniu belgijskiej komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych Theunis i Hymans przedstawili dyrektywy polityki zagranicznej rządu, które uzyskały aprobatę komisji.

— Dotychczasowy poseł rumuński w Warszawie p. Aleksander Florescu, który objął ochronę interesów rumuńskich w państwach bałkańskich, przybył do Rewla i złożył prezydentowi republiki swoje papiery uwierzytelniające.

— W końcu lipca oczekiwana jest w Rewlu i Rydze wizyta floty sowieckiej.

MAC DONALD A STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW.

Londyn, 4 lipca (Tel. G. L.) Jak donoszą dzienniki Mac Donald **nie przyjął honorowej prezesury stowarzyszenia przyjaciół Ligi narodów a to z powodu, że Liga pozostająca pod kierownictwem lorda Cecila nie dopuściła przedstawiciela partji robotniczej do komitetu wykonawczego.**

Ustawy kresowe uchwalone w komisji.

SECESJA OPONENTÓW MNIEJSZOŚCIOWYCH.

Warszawa, 4. lipca. (Tel. G. L.). Sejmowa Komisja konstytucyjna na dzisiejszem posiedzeniu obradowała w dalszym ciągu **nad trzema projektami ustawowymi dotyczącymi języka w urzędowaniu na Kresach. Pos. Thugutt** odpierał zarzuty, podniesione w ciągu wczorajszej dyskusji. Pos. **Taraszkiewicz** imieniem stronnictw mniejszości narodowych oświadczył, że **nie wezmą one udziału w obradach komisji, ponieważ Rząd nie zaprosił przedstawicieli tych stronnictw do udziału w pracach przygotowawczych.** Po złożeniu tego oświadczenia posłowie **mniejszości narodowych opuścili salę obrad.** Komisja obradując w dalszym ciągu **uchwaliła wszystkie trzy projekty ustawowe w drugiem i trzeciem czytaniu, bez zmian, według projektu rządowego.**

Z satyry aktualnej. 4

Praktyczny kodeks honorowy.

(Ciąg dalszy.)

POJEDNANIE PRZY BUFECIE.

§ 26.

Przy pojednaniu przy bufecie obowiązują następujące zasady:

Obie strony wraz z zastępcami zbliżają się do bufetu, przyczem przodem idzie obrażający, a za nim obrażony. Przy bufecie obrażony staje po prawej stronie obrażającego; obaj w towarzystwie swych zastępców. Pierwszy ujmuje kieliszek obrażony, poczem trąca się z obrazicielem i obaj równocześnie wypijają. Kanapkę bierze pierwszy obraziciel. Po pierwszym kieliszku, który zwykle napełnia się żytniówką, biorą obaj już równocześnie kieliszek drugi ze słodzoną wiśniówą i drugą kanapkę.

Kieliszek trzeci, napełniony inną wódką mocną, zazwyczaj starką, wypija się już łącznie z wszystkimi zastępcami, przy wzajemnem przypijaniu. Na kanapce trzeciej, zazwyczaj ze śledziem, kończy się oficjalna część pojednania przy bufecie. W dobrym tonie jednak leży zakończenie aktu obfitą libacją towarzyską.

§ 27.

Koszta pojednania ponoszą sekundanci. Nie należy jednak płacić w obecności klijentów, lecz możliwie w sposób dyskretny.

UWAGA: Rozsądny ten przepis jest analogiczny z przyjętym gdzieniegdzie przepisem przy starciu orężnem, zabraniającym lekarzowi publicznego rozkładania opatrunków.

PRZEPROSZENIE.

§ 28.

Przeproszenie bądź ustne, bądź pisemne, bądź drukiem, należy w zasadzie uważać za dostateczne zadośćuczynienie na obrazie każdego stopnia. W żadnym razie jednak nie może być przeproszenie tak zredagowane, aby złożeniem jego przepraszający obrażał sam siebie.

§ 29.

Przeproszenie może być obostrzone grzywną, której wysokość zależy od stopnia obrazy. Zwyczajnie grzywnę składa się na cel, określony przez obrażonego. O ile jednak sekundanci uznają, że postępowanie honorowe wymagało z ich strony specjalnego nakładu czasu i pracy, mogą podzielić się grzywną, jako odszkodowaniem.

STARCIE OREŻNE.

§ 30.

Starcie orężne może nastąpić tylko na żądanie i za zgodą obu stron.

§ 31.

O ile jeden z klijentów nie zgadza się na starcie orężne, postanowione przez jego zastępców i zastępców przeciwnika, może, powołując się na ustawę, zrobić doniesienie karne na przeciwnika, na jego zastępców i na własnych zastępców, obwiniając ich o nakłanianie do pojedynku. W tym wypadku postępowanie honorowe automatycznie wygasa bez ujmy dla obu stron.

UWAGA: Ustawa karna (§§ 158, 160 i 163) przewiduje za pojedynek karę więzienia od 6 miesięcy do 20 lat, zaś karę więzienia od 6 miesięcy do 5 lat dla tego, kto nakłania do wyzwania lub rzeczywistego stawienia się jednej lub drugiej strony na polu starcia, albo w inny sposób przyczynia się do tego, albo też temu, kto usiłował wezwanie odrzucić grozi niesławą lub ją okazuje. — Jak widzimy, dzięki ustawie można na długie lata w zupełnie konstytucyjny sposób unieszkodliwić przeciwnika wraz z jego sekundantami.

§ 32.

Podobnie automatycznie wygasa postępowanie honorowe, o ile podczas przygotowań do starcia wkroczy policja i starcie uniemożliwi. W tym wypadku jest honorowo niedopuszczalne dociekanie, która ze stron zawiadomiła policję o mającym się odbyć pojedynku.

§ 33.

Z przyczyn zrozumiałych z dalszych przepisów, obecność lekarza przy pojedynku nie jest konieczna. Z formalnych jednak względów powinien asystować przy pojedynku jako lekarz człowiek, który może nie mieć nic wspólnego z medycyną. Praktycznie może on być użyty do noszenia przyborów do starcia.

§ 34.

Dopuszczalne są tylko
a) pojedynek na szable,
b) pojedynek na pistolety,
c) pojedynek amerykański.

(C. d. n.) Sapiens.

Sprawy ruskie.

Nowe prądy w partjach ruskich. — Poważne postulaty ekonomiczne. — Irytacja kościotrupów trudowickich i mrzonki o samodzielności. — Sprawa uniwersytetu ruskiego. — Jubileusz uczonego ruskiego.

Lwów, 5. lipca.

(W.) Wiceprezes „Ukraińskiej Partji Pracy narodowej" p. Ostap Łuckij, umieścił w organie partyjnym „Zahrawa" (nr. 13 i 14) wyczerpujący artykuł o obecnych niedomaganiach wsi ruskich i braku organizacji rolników.

Autor, znawca stosunków wiejskich, gdyż sam jest właścicielem dóbr, proponuje zwoływanie wieców rolniczych dla obmyślenia ratunku dla rolników i tworzenia organizacji dla zwalczania zła, a równocześnie wymienia rezolucje, jakie powinny być uchwalane na tych wiecach. Doradza więc domagać się od Rządu wstrzymania kolonizacji i umożliwienia ludności ruskiej wolnego dostępu do ziemi, otwarcia granic dla eksportu zboża i bydła za granice Polski, żądać, ażeby pozwolenia na eksport otrzymały ruskie organizacje kooperatywne, zniesienie przy eksporcie wysokich ceł, domagać się od Państwa zamknięcia granic dla importu obcego zboża i bydła, żądać od Państwa: ustanowienia sprawiedliwych cen za wytwory rolnicze i przemysłowe, taniego kredytu dla rolników przez ruskie organizacje kredytowe, anulowania 100-procentowej podwyżki podatku gruntowego i kwietniowej podwyżki podatku dochodowego za r. 1924, zniesienia podatku od trzody domowej i wstrzymania nieprawnego kontyngentowania podatku dochodowego i majątkowego, a w końcu założenia w Polsce „Izby rolniczej", w której zasiadaliby także reprezentanci „Silskoho Hospodarja" i innych centrów kooperatywnych wiejsko gospodarczych.

Poważne te postulaty, świadczące najwymowniej, że w społeczeństwie ruskiem podnoszą się coraz głośniej nawoływania do pracy realnej, nie przypadły do smaku kościotrupom trudowickim, którym ciągle się jeszcze majaczy, że oni jedynie mają monopol na rozkazywanie społeczeństwu ruskiemu i patent na wichrzycielstwo w kraju, to też organ ich „Diło" zwalcza je namiętnie, a nazywając je skrajnie legalistycznemi, zarzuca autorowi i partji jego, że stanęła na pierwszem miejscu jako legalna z legalnych. Najbardziej irytuje to pismo żądanie założenia w Polsce „Izby rolniczej". „Żądanie to — pisze, — jest nie tylko skrajnie legalistyczne, dalekie nawet od jakiego — bądź autonomizmu, lecz głęboko unifikacyjne, stapiające nas pod względem gospodarczym z Polską. A wiadomem jest, że ekonomja jest tylko drugą stroną medalu polityki. Żądanie takie idzie już nie po linji polskiej, lecz wszechpolskiej polityki i wygląda tak, jakby było wyjęte z niezliczonych tez St. Grabskiego, głoszonych przez niego nie bez skutku od szeregu lat".

Wystąpienie p. Łuckiego nazywa „Diło" nowatorstwem i świadcza, że partja jego (nieistniejąca. R.) nie pójdzie po tej linji, gdyż sprzeciwia się ona jej polityce narodowej. „My — kończy to pismo, — domagaliśmy się stale podziału kraju, podziału Rady szkolnej krajowej, podziału lub odrębności w sprawach gospodarczych, podziału subwencji państwowych i t. d. Domagania te szły po linji usamodzielnienia całości życia naszego. Jasnem jest, że postulaty p. Ł. sprzeczne są z dotychczasową linją polityki naszej i zupełnie mijają się z dążeniami naszemi".

Artykuł kończy się przestrogą, ażeby proponowanych przez p. Łuckiego rezolucji nie uchwalano i nie wysyłano do Rządu.

Prasa ruska omawia obszernie projekt rządowy założenia Uniwersytetu ruskiego, a najbardziej zwalcza projekt P. P. S., domagający się kreowania w nim na razie dwóch fakultetów: prawniczego i filozoficznego. „Dzisiaj — pisze „Diło", — w zmienionych warunkach życia powojennego takie fakultety, jak prawniczy lub filozoficzny, są w znacznej mierze fakultetami martwymi, nieżyciowymi. W rzeczywistości są one tylko fabrykami biurokracji, nieprzystosowanej do życia współczesnego i jego wymagań. I tutaj kryje się tajemniczy zamiar, ażeby oszukać Ukraińców, ażeby w najlepszym razie rzucić im ochłap, a równocześnie wyrość na „obrońców" kultury ukraińskiej". W końcu wywodzi to pismo, że sprawą uniwersytecką zamierza się odwrócić uwagę społeczeństwa ruskiego od innych piekących pytań.

Rektor i profesor chemji Uniwersytetu ukraińskiego w Pradze dr. Iwan Horbaczewskij obchodził tam niedawno 10-tą rocznicę swych urodzin, a w obchodzie tym uczczono także wybitną działalność naukową jubilata. W uroczystości jubileuszowej wzięli udział reprezentanci rządu czeskiego, świat uczony i kolonja ukraińska.

Z obrad Sejmu.

DALSZY CIĄG DYSKUSJI NAD BUDŻETEM MIN. ROB. PUBL. — „KONIECZNA JEST INICJATYWA PRYWATNA I ZAANGAŻOWANIE KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO". — MAMY PÓŁTORA MILJONA DOMÓW NIE ODBUDOWANYCH — BUDŻET M. R. P. PRZYJĘTO. — PODJĘCIE DYSKUSJI NAD BUDŻETEM MIN. PRACY I OPIEKI SPOŁ. — SPRAWA 8-GODZINNEGO DNIA PRACY I UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO. — GŁOS PRZEDSTAWICIELA RZĄDU. — POSEŁ GDYK ŻĄDA NOWELI DO USTAWY O KASACH CHORYCH.

Warszawa, 4 lipca. (Tel. G. L.) Na wstępie wczorajszego posiedzenia sejmowego marszałek zawiadomił, że poseł Bolesław Sikorski (Ch. D.) zrzekł się mandatu. Przystąpiono do dalszych dyskusji nad budżetem ministerstwa robót publicznych. P. Kosydarski podnosi, **że ciągła reorganizacja ministerstwa robót publicznych uniemożliwia prawidłową pracę ministerstwa.** Roboty dokonane w czasie zaborów uległy zniszczeniu z powodu braku funduszów na ich dokończenie. **Konieczną jest inicjatywa prywatna i zaangażowanie kapitału zagranicznego.** Co się tyczy elektryfikacji, sprawa pozostała w zaniedbaniu i siły naszych rzek nie zostały wyzyskane. Ministerstwo potrzebuje gruntownej reorganizacji. W końcu mówca oświadczył, **że klub jego głosować będzie za budżetem.** P. Poaski przypomina, że sprawa drogowa w Polsce stoi bardzo źle i grozi katastrofa. Podobnie ma się rzecz ze sprawą wodną. Co do odbudowy, to **półtora miljona domów pozostało jeszcze nieodbudowanych. W głosowaniu Izba przyjęła budżet ministerstwa robót publicznych bez zmiany.**

Przystąpiono do budżetu ministerstwa pracy i opieki społecznej. Sprawozdawca p. **Bittner** (Ch. D.) omawiając zagadnienie bezrobocia, stwierdza, **że ośmiogodzinny dzień pracy nie wpłynął na zmniejszenie się wydajności pracy.** Potwierdzają to sami przemysłowcy. Główną przyczyną niezdolności konkurencyjnej naszego przemysłu jest **brak odpowiednich środków technicznych.** Obok tego idzie zła organizacja przedsiębiorstw i nienależyte wyzyskanie pracy. Pomoc rządu dla bezrobotnych przewidziana jest w budżecie w kwocie 5 miljonów zł. Jest to tylko paljatywa, bo w ten sposób nie rozwiąże się kwestji przesilenia przemysłowego. Sprawa inwalidów wojennych rozwija się dzięki działalności ministerstwa normalnie. Rząd w dziale inspekcji pracy zrobił dużo i inspektoraty pracy przyczyniły się skutecznie do zwalczenia obecnego kryzysu. Urzędy pośrednictwa pracy są pożyteczne dla państwa. **Natomiast sprawa ubezpieczenia społecznego nie znajduje się na właściwym poziomie.**

Wiceminister p. **Simon** zabrawszy głos, zaznaczył, że budżet ministerstwa wynosi zaledwie 1/10 całego budżetu, a kryje się za nim cała polityka prawie 30 miljonowego państwa. Mimo małego budżetu i nikłego personalu w ostatnich czasach ministerstwo poczyniło cały szereg poważnych kroków naprzód, zarówno w dziedzinie nowych inspektoratów, jak i w dziedzinie ubezpieczeń. **Inspektoraty pracy powinny być postawione na zupełnie innych zasadach. Należy je zwolnić od obowiązku rozjemczego. Co do kas chorych, to, zdaniem mówcy, potrzebna jest nowelizacja,** ale postępować należy ostrożnie. W końcu mówca zaznacza, że koszt robocizny nie gra tak wielkiej roli, jak się to nieraz twierdzi, a przemilcza się natomiast wysoki koszt ogólny.

P. Żuławski domaga się spełnienia postulatów gmin miejskich i postulatów robotniczych. Gminom miejskim należy udzielić pożyczek w żądanych przez nią wysokościach, aby gminy mogły rozpocząć akcję zapomogową. Mówca domaga się dodatkowego budżetu na akcję zabezpieczenia bezrobotnych w kwocie 10 milj. zł., oraz udzielania zapomóg bezrobotnym na Górnym Śląsku.

P. Fałkowski oświadcza, że w przeszłych latach urzędnicy Ministerstwa zamiast spełniać swe obowiązki, pisali artykuły nawołujące do rewolucji. W Ministerstwie panował protekcjonalizm, brak fachowości i partyjność. Kasy chorych są w innych państwach instytucją bardzo użyteczną, u nas zaś monopolem socjalistów i przybytkiem biurokratyzmu. Klub mówcy domagać się będzie nowelizacji ustawy o kasach chorych, oraz zabezpieczenia od niezdolności do pracy na starość.

P. **Gdyk** zgłasza rezolucję, wzywającą rząd do **wniesienia w ciągu 2 miesięcy noweli do ustawy o kasach chorych,** do wprowadzenia w życie ustawy o opiece społecznej, do rozgraniczenia kompetencji w zakresie opieki między władzami samorządowemi a państwowemi, do utworzenia rad opieki społecznej, do wniesienia ustawy o ubezpieczeniu na starość i w wypadkach **niezdolności** do pracy, wreszcie do wniesienia ustawy o zabezpieczeniu inwalidów wojennych na Górnym Śląsku.

Przemawiali jeszcze pp.: Langner, Ossowski, Lewinson, następnie p. Sokolnicka referowała dwie nowele do ustaw o kwalifikacji nauczycieli szkół średnich i seminarjów oraz o szkołach akademickich. Obie nowele przyjęto w drugiem czytaniu. — Następne posiedzenie jutro o godz. 10 rano.

KTO ZOSTANIE WŁADCĄ NAJWIĘKSZEJ REPUBLIKI ŚWIATA?

Demokraci nie mogą pogodzić się co do swego kandydata.

Nowy Jork, 4. lipca. (Tel .G. L.) W 60 głosowaniu na zgromadzeniu demokratycznem Mac Adoo otrzymał 469 głosów, Smith 335. Wobec przeciągania się rozstrzygnięcia odbyła się konferencja przywódców celem znalezienia drogi wyjścia z sytuacji.

N. Jork, 4. lipca. (Tel. G. L.) Wedle ostatnich doniesień przy dalszem głosowaniu w konwencie demokratycznym liczba oddanych na Mac Adoo głosów spadła z 50 na 427. Smiths otrzymał 320 głosów, Ralston uważany za kandydata kompromisowego 96, a Daves 62.

Nowy Jork, 4. lipca. (Tel. G. L.). Na wczorajszem posiedzeniu kongresu demokratycznego Mac Adoo poparł kandydaturę Ralstona.

STARCIE RUMUŃSKO - BUŁGARSKIE

Zagrzeb, 4. lipca. (Tel. G. L.). Wojska rumuńskie odparły bandy bułgarskie, które przeszły granicę rumuńsko-bułgarską.

WĘGIEL NIEM. NIE POTANIEJE.

Berlin, 4. lipca. (Tel. „Gaz. Lw.") Biuro Wolffa na podstawie informacji z poważnych źródeł zaprzecza do niesieniom dzienników, jakoby od 1 lipca począwszy 20% zniżki ceny węgla z Zagłębia Ruhr miały być rozszerzona również na inne zagłębia, między innemi na Zagłębie górnośląskie. Nawet po wprowadzeniu tej zniżki w Zagłębiu Ruhr ceny węgla na Górnym Śląsku będą tańsze.

Z życia urzędniczego.

Lwów, 5. lipca.

W dniu 23. czerwca br. odbyło się w budynku Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie pierwsze Walne Zgromadzenie nowopowstałego Towarzystwa urzędników pocztowo-telegraficznych z wyższem wykształceniem, rozciągającego swą działalność na całe państwo.

Zgromadzenie zagaił inż. Cholodecki, przedstawiając zabiegi, mające zespolić prawników i inżynierów, pracujących w instytucji poczt i telegrafów.

Po sprawozdaniu, które potem złożył p. Bartyzel udzielono Tymczasowemu Zarządowi absolutorium.

Powzięto szereg uchwał: w sprawach interesujących urzędników z wyższem wykształceniem i poprawy ich sytuacji pod względem materjalnym i moralnym.

Wybrano do Zarządu Głównego: prezesem inż. Cholodeckiego, wiceprezesem J. Bartyzela.

MAŁY FELJETON.

JEAN MOREAS

„SOUS VOS LONGUES CHEVELURES"...

Strojne w długie warkocze, rusałki wy małe,
śpiewałyście mi cicho, kiedym błogo śnił,
strojne w długie warkocze, rusałki wy małe,
w tym lesie, pełnym dziwów, tajemniczych sił.

W lesie, gdzie dziwne czasy święciły się w krąg,
karzełki wy poczciwe, — kiedym leżał we śnie,
berło złote dostałem z waszych dobrych rąk,
karzełki wy poczciwe, — kiedym leżał we śnie.

Dzisiaj wiem, że to wszystko ułuda i kłam,
to berło pozłociste — i te śpiewy w lesie,
jednak, jak dziecię małe z żalu cicho łkam
i chciałbym choć raz jeszcze zasnąć w owym lesie,

Chociaż wiem, że to wszystko — ułuda i kłam!

Przełożył Kazimierz Rychłowski.

Popis szkoły dramatycznej.

Lwów, 5. lipca.

(x) W niedzielę odbył się trzeci doroczny popis Szkoły dramatycznej dyr. F. Frączkowskiego przy Konserwatorjum P. T. M. Występowali uczniowie I. i II. kursu, program popisu obejmował pojedyńcze deklamacje i sceny z dzieł dramatycznych polskich. Popis wypadł ze wszech miar udatnie, wykazując bardzo poważne rezultaty pracy. To, co stanowi podstawę nauczania w szkole dramatycznej — dykcja — opracowywana jest w szkole z widoczną starannością i systematycznością, to też wyniki popisu w tym względzie zadowolić mogły każdego. Jasna, wyraźna, oczyszczona z wszelkich prowincjonalizmów i naleciałości wymowa cechowała wszystkich popisujących się, z pośród których w ustępach deklamacyjnych wyróżniły się szczególnie: pp. Bundówna („Modlitwa" Przybyszewskiego) i Lewińska („Pogrzeb" Wyspiańskiego), obie z I. kursu, zarówno wybitnymi walorami głosowymi, jak i nadzwyczaj inteligentną interpretacją deklamowanych utworów.

Z uczniów II. kursu na pierwszy plan wybili się: pp. Ogińska i Wasilewski w rolach Olgi i Mlickiego w „Dla szczęścia" Przybyszewskiego; gra ich naturalna i w silnem napięciu dramatycznem utrzymana wskazywała na niewątpliwe zdolności dramatyczne obojga adeptów. Bardzo korzystnie zaprezentowały się nadto pp. Rotterówna (Klara w „Ślubach panieńskich") i Krzysztofowiczówna (Amelja w „Mazepie"). Nad całym popisem unosił się duch rzetelnej i sumiennej pracy pedagogicznej, której rezultaty przynoszą zaszczyt szkole i jej kierownikowi.

Popis poprzedził krótkiem słowem wstępnem dyr. Cepnik, który wskazał na zadania szkoły dramatycznej w obecnym przełomowym dla teatrów polskich okresie i zapowiedział znaczne rozszerzenie od nowego kursu programu lwowskiej szkoły dramatycznej, co pozwoli szkole oddać także pewne usługi ogólnej kulturze teatralnej Lwowa.

—o—

Pertraktacje Sowietów z Anglją rozbite!

BEZWZGLĘDNIE ODMOWNE STANOWISKO SFER FINANSOWYCH ANGIELSKICH WOBEC PROPOZYCJI ROSJI. — TYLKO PO ZAŁATWIENIU SPRAW FINANSOWYCH MOGĄ BYĆ PRACE KONFERENCJI PODJĘTE! — ZAPOWIEDŹ „FERJI WAKACYJNYCH" — ZAMASKOWANIEM NIEPOWODZENIA KONFERENCJI. — RAKOWSKI ZREZYGNOWAŁ Z KIEROWNICTWA ROSYJSK. PRZEDSTAWICIELSTWA.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze sow., 4. lipca.

Z Moskwy donoszą: W ślad za niepowodzeniem poniesionem przez sowiecką delegację w Londynie w sprawie „sprzedaży" wschodnio - chińskiej kolei żelaznej Anglji — o czem onegdaj donieśliśmy w „Gazecie Lwow." — **sowiety doznały nowej klęski w rokowaniach londyńskich. Mianowicie ostatecznie rozbiły się pertraktacje Rakowskiego z kołami finansowemi w sprawie rosyjskich długów przedwojennych oraz długów z czasów wojny.**

Rakowski zaproponował uregulowanie tej kwestji w ten sposób, że Rosja sow. uzna prawa i zobowiązuje się do pokrycia długów w całości tylko tych wierzycieli, którzy nabyli rosyjskie pożyczki przed rokiem 1907, ci zaś, którzy kupowali wartościowe papiery byłego rządu carskiego już w czasie po przewrocie bolszewickim, tj. zacząwszy od roku 1917, otrzymają zaledwie znikomą część odszkodowania (od 10 do 25% wartości nominalnej). Konsorcjum rosyjskich wierzycieli stanowczo jednak odrzuciło propozycję Rakowskiego, wysuwając jako minimalne żądanie uznania przez Rosję długów w ogólnej kwocie 50 miljonów funtów sterlingów bez wszelkich specyfikacji. Na tem dalsze rokowania przerwano, a kierownicy finansowych kół angielskich złożyli oświadczenia, iż z powodu braku porozumienia w tej kwestji nie może być mowy o udzieleniu pożyczki sowietom.

Ponieważ Mac Donald jeszcze poprzednio miał oświadczyć, że przystąpi do wznowienia pracy konferencji w sprawach politycznych dopiero po ostatecznem załatwieniu sporów finansowo-gospodarczych, **uważać należy całą dalszą pracę konferencji za bezcelową i niemającą żadnych widoków powodzenia.**

W sferach poinformowanych utrzymują, że Mac Donald z powodów wewnętrzno-politycznych nie chce przyznać się do całkowitego niepowodzenia konferencji i wobec tego ma zamiar ogłosić kilkumiesięczną przerwę w pracach konferencji, przenosząc ostateczne zakończenie pracy tej konferencji aż na jesień b. r. w nadziei, że w międzyczasie ogólna sytuacja w stosunkach rosyjsko-angielskich może doznać zmiany na lepsze.

Beznadziejność sytuacji zrozumiał również przewodniczący rosyjskiej delegacji Rakowski, który miał już wysłać do Moskwy zawiadomienie **o zrezygnowaniu ze stanowiska kierownika rosyjskiego przedstawicielstwa w Londynie, o ile rząd sowiecki nie zgodzi się na zmianę danych poprzednio instrukcji, określających „granice ustępstw rosyjskich".** Bez stanowczej zmiany tych instrukcji w kierunku uwzględnienia podstawowych żądań angielskich **Rakowski uważa dalszą pracę konferencji za niemożliwą, a swe przebywanie w Londynie za zbyteczne.**

Francja w Londynie zachowa wolną rękę!

PROPOZYCJE ANGIELSKIE SFORMUŁOWANO BEZ POROZUMIENIA Z FRANCJĄ. — PROGRAM ANGIELSKI DOTYCZY TYLKO ANGLJI. — SPRAWA SUDANU. — STANOWISKO ANGLJI. — STANOWISKO WŁOCH.

Paryż, 4. lipca. (Tel. G. L.) Wczoraj późną nocą wydano następujący komunikat: **Rząd francuski nie otrzymał zaproszenia w takiej formie jak inne państwa zaproszone. Zakomunikowano mu tylko odpowiedni tekst, ponieważ Wielka Brytanja uważa Francję już faktycznie za zaproszoną. Propozycje wyszczególnione w zaproszeniach skierowanych do poszczególn. państw są wyłącznie propozycjami rządu angielskiego i nieopierają się na porozumieniu z Francją.**

Paryż, 4. lipca. (Tel. G. L.) Francuski minister spraw zagranicznych oświadczył, że **program wysunięty przez Anglję zapraszającą na konferencję dotyczy tylko Anglji, ponieważ nie istnieje w tym przedmiocie między Francją i Anglją żadne porozumienie, Francja zachowuje sobie wolną rękę.** Zainteresowane rządy będą mogły formułować wszelkie propozycje, które uważają za wskazane.

Berlin, 4. lipca. (Tel. G. L.) Tut. dzienniki donoszą, iż **wiadomość „Echo de Paris" jakoby zaproszenie Anglji na konferencję londyńską zostało doręczone rządowi Rzeszy jest nieprawdziwa.**

Paryż, 4. lipca. (Tel. G. L.) Jak donosi „Times" Mac Donald prowadzi w dalszym ciągu korespondencję z rządem egipskim w sprawie konferencji, która ma się odbyć w Londynie, a której celem będzie **dojście do porozumienia w sprawie Sudanu.** Obie strony mają przystąpić do rokowań na bezwzględnie równych prawach.

Londyn, 4. lipca. (Tel. G. L.) Reuter dowiaduje się, że jakkolwiek przygotowania do konferencji londyńskiej są w pełnym toku, to jednak cały szereg spraw, pozostających w związku z konferencją nie jest jeszcze wyjaśniony. Istnieje plan, aby wszystkim państwom zainteresowanym w sprawie odszkodowań dać możność uczestniczenia w odnośnych obradach. Jednak dotychczas sprawa odpowiednich zaproszeń nie została ostatecznie rozwiązana. Dalej omawiana jest jeszcze kwestja udziału dominjów w konferencji. Sądzą, że kilka państw europejskich będzie reprezentowanych przez ich londyńskich przedstawicieli dyplomatycznych. Co do Włoch to jest już pewne, że Mussolini nie weźmie osobiście udziału w konferencji. Włochy będą prawdopodobnie reprezentowane przez min. skarbu Stefani'ego.

Londyn, 4. lipca. (Tel. G. L.) „Daily Telegraph" donosi, że stanowisko rządu angielskiego jakie zajmie na konferencji londyńskiej nie jest wprawdzie sprecyzowane w nocie zapraszającej, zostało jednak **zakomunikowane zagranicy przez przedstawicieli angielskich. Wskazali oni na konieczność ustalenia w protokole tych punktów, które będą miarodajne przy stosowaniu planu Davesa.** Nadto zaproponowali, aby ciałem, które ma być powołane do stwierdzenia ewentualnych niewypełnień przez Niemcy zaleceń Davesa był albo **Trybunał rozjemczy w Hadze albo komisja finansowa Ligi Narodów albo wreszcie nowy komitet złożony z członków Komitetu Davesa.** Rząd **angielski najchętniej powierzyłby odnośną misję komisji finansowej Ligi Narodów.**

Londyn, 4. lipca. (Tel. G. L.). Mac Donald w mowie wygłoszonej w swym okręgu wyborczym oświadczył, że gdyby doszło do nowych wyborów, to rząd robotniczy mógłby powiedzieć, że stworzył w Europie sytuację bardziej jasną, niż była przed rokiem 1914. Konferencja wszystkich aljantów musi się zebrać przy odczuciu tego faktu, że zaczyna się nowa karta historji i że waśnie są bezcelowe. Premier wyraził zadowolenie, że Ameryka weźmie udział w konferencji.

Rzym, 4. lipca. (Tel. G. L.). **Szanse międzyaljanckiej konferencji londyńskiej oceniane tu są pesymistycznie.** „Giornale di Italia" donosi, iż Mussolini nie weźmie udziału w konferencji, **ponieważ obrady, podobnie jak przy wszystkich dotychczasowych konferencjach, nie dadzą rozstrzygających postanowień.**

—o—

Okruchy.

Niektórzy sądzą, że wprawy, ćwiczenia etyczne można zastąpić oświatą. Jest to taki sam błąd, jakgdybyśmy np. wyobrażali sobie, że oświetlenie fabryki elektrycznością może zastąpić kotły, machiny parowe i mechanizmy wykonawcze. Wola ma swoje oddzielne sprężyny, dźwignie i tryby, które muszą się wygładzać i dopasowywać zapomocą pracy specjalnej, do czego nie wystarczy sama oświata, czyli zdobycie wiadomości choćby najobfitszych i najlepiej wybranych. Charakter można sobie urobić. Chcesz dobrze postępować, wypracuj w sobie odpowiednie nałogi. Wyrobisz zaś w sobie nałogi, jeżeli będziesz o nich myślał, gdy je pokochasz, będziesz ich pragnął, będziesz o nich rozmawiał, będziesz się przypatrywał czynom odpowiednim, a nadewszystko gdy będziesz się wprawiał w pożądanym kierunku. Rozumny, dzielny i szlachetny charakter jest błogosławioną zaletą człowieka i największem bogactwem narodu.

BOLESŁAW PRUS.
Kroniki tygodniowe.

Kronika.

Sobota, 5. lipca: Rz. kat. Cyryla i Met. — Gr. kat.: Ewsewyja. — Słow.: Prokopa.

Niedziela, 6. lipca: Rz. kat.: 4 po Z. Św. — Gr. kat.: 3 po Z. Św. — Słow.: Zasław.

Mianowanie. Ministerstwo W. R. i O. P. reskryptem z dnia 7 czerwca 1924 zamianowało Leonię Bierkowską, nauczycielką etatową w p. krajowej szkole ha ciarskiej w Makowie.

Pos. Skrzyński u Papieża. Ojciec św. przyjął wczoraj na audjencji posła Skrzyńskiego.

Dyrektor lwowskiej Izby skarbowej Podsekretarz Stanu dr. Ignacy Weinfeld wyjechał dnia 4 lipca br. w sprawach urzędowych do Warszawy.

Zygmunt Lasocki. poseł polski w Wiedniu, bawi chwilowo we Lwowie.

Wiadomości osobiste. Jak się dowiadujemy, dyrektor cel dr. Rasiński wyjechał na dwutygodniowy urlop, kierownictwo zaś dyrekcji objął w jego zastępstwie wicedyrektor Smolka.

W drodze do Truskawca przejeżdżał przez Lwów w sobotę rano prezes Rady Nadzorczej Banku Polskiego **p.** Karpiński.

Rektorem Politechniki warszawskiej na rok akademicki 1924/25 wybrany został inż. Czesław Skotnicki, profesor zwyczajny meljoracji rolnych.

Uczczenie śp. Antoniego Chołoniewskiego. Specjalnie zawiązany w Bydgoszczy ku temu celowi komitet wmurowuje w ścianę domu, w którym mieszkał i umarł Antoni Chołoniewski, tablicę pamiątkową. Uroczystość odbędzie się 28 bm.

Godziny urzędowe w lwowskiej Dyrekcji kolejowej. Prezes lwowskiej dyrekcji kolejowej inż. Barwicz ustanowił na razie aż do decyzji Ministerstwa kolei żel. godziny urzędowe od 8 do 15. Zarządzenie to przyjął cały personal z wdzięcznością. Onegdaj nadeszła wiadomość, że Ministerstwo nie udzieliło swej zgody na powyższe zarządzenie i poleciło wprowadzić godziny urzędowe od 8.30 do 15.30 tak, jak w Warszawie.

Pierwszy egzamin końcowy na Państwowym ogólnym kursie radjotelegrafji i radjotelefonji odbył się dnia 30-go czerwca w Państwowej szkole przemysłowej. Wszyscy kandydaci złożyli egzamin z wynikiem dodatnim, wykazując gruntowną znajomość praktyki i teorji radjotechniki. Następny kurs roczny rozpoczyna się w d. 1. października. Kurs jest otwartym dla mężczyzn i kobiet. Wymagane studja: ukończona 6-ta klasa szkoły średniej. O przyjęciu kandydatów decyduje Min. W. R. i O. P.

Pomiary brzegów Bałtyku. Konferencja geodezyjna astronomiczna 7-miu państw bałtyckich zakończyła obrady osiągnąwszy zupełne porozumienie w sprawie pomiarów brzegów Bałtyku. Komisja wyłoniła stały komitet, którego prezesem został znany geodeta prof. Rosen ze Sztokholmu, a wiceprezesem prof. uniwersytetu Jagiellońskiego p. Banasiewicz. Po zakończeniu konferencji delegaci na zaproszenie rządu fińskiego udadzą się w podróż naokoło po Finlandji.

Fala upałów, prawdziwie kanikularnych, zalała w dniach ostatnich nasze miasto. W dniu dzisiejszym o godz. 7. rano termometry wskazywały 20 st. R. w cieniu.

Samobójstwo bankiera. Z powodu trudności finansowej natury rzucił się z 3 piętra na bruk ogólnie poważany bankier Ignacy Urbach. Śmierć nastąpiła na miejscu. Zobowiązania zmarłego wynoszą przeszło 650 miljonów kor. austr.

Odnaleziony obraz Leonarda da Vinci. „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu, że podczas licytacji z powodu pewnego procesu spadkowego w Medjolanie znaleziono obraz Leonarda da Vinci, zaginiony od wieku. Obraz przedstawia portret Galeleroni, kochanki księcia Ludovico il Moro.

Komitet Wykonawczy I. Ogólnej Polskiej Wystawy Rolniczej przy IV. Targach Wschodnich zamierza przy Wystawie rolniczej urządzić także wystawę koni w dniach 5, 6, 7 września br. Z powodu, iż wystawa ta jako ogólno-krajowa ma dać także i przyjezdnym z zagranicy obraz, do jakiego rozwoju doszedł już u nas chów koni po stratach wojennych, pożądanem jest jak najliczniejsze jej obesłanie.

Wiec inwalidów odbędzie się w niedzielę o godz. 9. rano w sali Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza.

Pogrzeb śp. dr. Fr. Stefczyka stał się wiernem odbiciem zasług, położonych przez Zmarłego dla własnego społeczeństwa i Państwa. U podwoi kaplicy Boimów zebrały się tłumy publiczności. Niestrudzonego pracownika pożegnał dr. Tadeusz Dwernicki. Na cmentarzu nad grobem przemówił senator Biały. W eksportacji zwłok w Krakowie imieniem władz centralnych wziął udział naczelnik Wydziału Prezydjum Rady Ministrów p. Daniel Rodich-Laskowski, oraz w imieniu Ministerstwa rolnictwa podsekretarz stanu Józef Raczyński, którzy wyrazili kondolencje rodzinie zmarłego. Pan Rodich-Laskowski złożył na trumnie wieniec od Prezesa Rady Ministrów.

Z żałobnej karty. Jak nam donoszą z Warszawy, w jednem z letnisk podwarszawskich zmarł rabin Mejbaum, jeden z najwybitniejszych reprezentantów rabinów-ortodoksów w Kongresówce. Rodzina ta uległa częściowo spolszczeniu i dała społeczeństwu polskiemu, a nawet publicystyce polskiej szereg wybitnych sił.

„Słowo Polskie" poczerwieniało, co prawda tylko na szyldzie! Mianowicie szyld ten, mocno wyblakły od czasu inwazji rosyjskiej, kiedy ostatni raz go pociągano farbą, został od paru dni pomalowany na kolor wybitnie czerwony. Piękna ta, żywa barwa wywołuje niewątpliwie zadowolenie u policjanta, który stale załoguje od wczesnego ranka do późnej nocy w bramie organu narodowo-demokratycznego i w braku lepszego zajęcia wpatruje się w szyld „Słowa".

Strajk kucharzy restauracyjnych wybuchł w Warszawie. Żądają oni 20% podwyżki.

Podwyższenie należytości bocznicowych. Z dniem 1 lipca br. podwyższono należytość za przetaczanie dla torów przemysłowych (bocznic) względnie na torze przemysłowym za każdy rozpoczęty kwadrans ponad 10 minut pracy do 5 złotych, a za sprowadzenie parowozu za każdy rozpoczęty kilometr przebiegu luzem lub przyprząg do 3.50 złotych.

Międzynarodowa wystawa rolniczo-przemysłowa w Rydze. W dniu 20 lipca br. będzie otwarta w Rydze międzynarodowa wystawa rolniczo-przemysłowa, w której uczestniczyć będą także wystawcy polscy. Ministerstwo kolei żelaznych wydało zarządzenie, by przesyłki eksponatów polskich, wysyłanych na tę wystawę, przyjmowano bez najmniejszej zwłoki i wysyłano w drodze wyjątku do granicy łotewskiej nawet pociągami osobowemi w miarę dopuszczalnego obciążenia z obliczaniem należności według właściwych klas, ustanowionych dla przewozu przesyłek zwyczajnych. Bezpłatny przewóz zwrotny będzie się odbywał na zwykłych zasadach.

Tow. Sztuk Pięknych przypomina P. T. Publiczności, że w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich otwarty jest „Salon Wiosenny", dający przegląd szeregu kierunków współczesnego malarstwa polskiego. Wstęp w niedzielę dn. 6. bm. będzie wyjątkowo zniżony do 1 zł., dla młodzieży szkolnej połowę. W westibulu urządzoną została wystawa kilimów z pracowni A. Pawlikowskiej.

Nauka jazdy konnej dla pań i panów odbywa się bez przerwy na ujeżdżalni Sokoła-Macierzy przy ul. Czwartaków-skiej l. 17, końcowa stacja tramwaju linja Łyczaków. Zapisy tamże codziennie, oprócz niedziel i świąt od 5 do 7 popołudniu.

Małop. Tow. Ogrodnicze we Lwowie zawiadamia, iż drugi wykład „O pielęgnowaniu drzew owocowych" wygłosi p. E. Poluszyński dnia 6. lipca br. (niedziela) o godz. 5 popol. na placu Targów Wschodnich w świeżo założonym sadzie M. T. O., gdzie odbędą się dotyczące demonstracje. Zbiórka koło wiatraku firmy Kunz (plac Targów Wschodnich, koniec pawilonu Centralnego) o godz. 5. popol. Wstęp wolny. Goście mile widziani. Wykład odbędzie się bez względu na pogodę.

(H) **Dezerter okradł całą wieś.** Na ławie oskarżonych przed Trybunałem karnym zasiadła wczoraj cała rodzina włościańska Kohutów z Turynki, tudzież niejaki Ozimina, dezerter, oskarżeni o kradzież, a względnie uczestnictwo w kradzieży. Rozprawa ta ciekawą była z tego powodu, że Ozimina okradł w przeciągu kilku miesięcy

Dalsza dyskusja nad pełnomocnictwami.

O KONTROLĘ W GOSPODARCE SZKÓŁ AKADEMICKICH. — POTRĄCANIE ŚWIADCZEŃ IN NATURA Z UPOSAŻEŃ FUNKCJONARJUSZY PAŃSTWOWYCH. — REWIZJA UPOSAŻEŃ FUNKCJONARJUSZY PAŃSTWOWYCH, MAJĄCYCH ZAJĘCIA DODATKOWE. ZMNIEJSZENIE EMERYTUR I SKREŚLENIE OGRANICZEŃ DLA INWALIDÓW. — POMOC FINANSOWA PAŃSTWA NA BUDOWĘ PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH BĘDZIE OGRANICZONA. — PREZYDENT MIN. GRABSKI OŚWIADCZA, ŻE WPROWADZENIE MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO JEST DLA NIEGO KWESTJĄ ZASADNICZĄ W USTAWIE O PEŁNOMOCNICTWACH. — SPRAWA ZNIESIENIA MIN. ROB. PUBL.

Warszawa, 4. lipca. (Tel. G. L.) Na posiedzeniu komisji skarbowej i budżetowej dyskutowano nad dalszymi punktami **ustawy o ugruntowaniu naprawy skarbu.** Przy punkcie 6. (gospodarka szkół akademickich) przyjęto, że władze mają prawo kontroli. Przy punkcie 7. przyjęto dodatek, który gwarantuje niezależność orzecznictwa komisji dyscyplinarnej. Punkt 8. przyjęto bez zmiany. Dotyczy on **potrącania świadczeń, otrzymywanych w naturze z uposażenia funkcjonarjuszy państwowych** Przy punkcie 9. zamiast zmniejszenia uposażeń tych funkcjonarjuszy, którzy uzyskują dochody z wykonywania zawodu poza czynnościami urzędowemi, **przyjęto upoważnienie do rewizji uposażenia tej grupy.** W punkcie 10. dotyczącym zaopatrzenia emerytalnego i rent inwalidzkich, **zgodzono się na zmniejszenie emerytur, natomiast skreślono ograniczenie prawa zaopatrzeń inwalidzkich dla tych inwalidów, którzy nie utracili 25 procent zdolności zarobkowania** Przyjęto dalej wniosek p. Bigańskiego, upoważniający rząd do przeprowadzenia **rewizji koncesji nadanych osobom prywatnym i nadania tych koncesji emerytom i inwalidom.**

Przyjęto punkt 11., **ograniczający pomoc finansową państwa na budowę publicznych szkół powszechnych.** Przy punkcie dotyczącym zabezpieczenia skarbowi państwa źródeł dochodu zabrał głos p. prezydent ministrów Grabski i oświadczył, że o **ile nie uzyska rząd pełnomocnictwa do wprowadzenia monopolu spirytusowego,** względnie o ile Sejm nie uchwali ustawy monopolowej, **to rząd będzie się musiał zastanowić nad tem, czy pełnomocnictwa będą miały dla niego jaką wartość.**

Na wniosek p. ministra odroczono dyskusję nad tym punktem i postanowiono przejść do następnego artykułu, zaś do sprawy monopolu spirytusowego powrócić wówczas, gdy będzie pewnem, że Sejm w drodze normalnej nie będzie mógł załatwić ustawy o monopolu spirytusowym. Konwent seniorów zgodził się, aby komisja obradowała w czasie posiedzenia Sejmu, wobec czego posiedzenie tylko przerwano do godz. 5.

Warszawa, 4 lipca. (Tel. G. L.) Komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad projektem ustawy o pełnomocnictwach. Premjer Grabski przedstawił nową relację punktu dotyczącego **zniesienia ministerstwa robót publicznych.** Przeciwko zniesieniu wystąpil: Moraczewsk, Chądzyński i Wyrzykowski. W głosowaniu **przyjęto projekt w brzmieniu rządowem.**

Walka z bezrobociem.

ILU MAMY BEZROBOTNPCH W POLSCE? — USTAWA O ZABEZPIECZENIU OD BEZROBOCIA KONIECZNOŚCIĄ PAŃSTWOWĄ. — GŁOS REPREZENTANTA P. P. S.

Warszawa, 4. lipca. (Tel. G. L.) Dziś pod przewodnictwem p. Ministra pracy i opieki społecznej odbyła się konferencja w sprawie akcji **zapobieżenia bezrobociu i udzielenia pomocy bezrobotnym.** W konferencji wzięli udział posłowie: Brzeziński, Harasz, Szczerkowski, Waszkiewicz, Żuławski, przedstawiciele miast: Warszawy — inż. St. Kuks; Łodzi — prez. m. Cenarski i Katowic — p. Górnik, przedstawiciele Ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu, spraw wojskowych, kolei oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa pracy i opieki społecznej. Po krótkiem przedstawieniu przez przedstawicieli Ministerstwa pracy **statystyki bezrobotnych (136.000 osób z końcem czerwca)** zabrał głos p. Min. Darowski, zaznaczając, że **przeprowadzenie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia jest pierwszym koniecznym krokiem do zabezpieczenia bezrobotnych.**

P. **Ziemięcki** (PPS.) wyraził ubolewanie, że mimo oświadczenia premiera rząd nie stoi solidarnie za zachowaniem zdobyczy robotniczych i nie występuje w ich obronie. Ministerstwo pracy i opieki społecznej **spadło do rzędu petenta** w stosunku do innych ministerstw, a w szczególności w stosunku do przemysłowców. Mowca zgłasza rezolucję, **domagającą się nadzoru Rządu nad przemysłowcami co do stosowania ustawowego czasu pracy, założenia kas chor. tam gdzie one nie istnieją, podjęcia akcji pomocy dla bezrobotnych i powołania do współpracy przedstawicieli związków zawodowych, wreszcie kontaktu między Urzędem emigracyjnym a Ministerstwem pracy.**

Czyszczenie stajni Augjasza.

ZAPOWIEDŹ ZEBRANIA WIELKIEJ RADY FASZYSTOWSKIEJ. — USUNIĘCIE WSZYSTKICH PODSEKRETARZY STANU. — DO RZĄDU BĘDĄ WPROWADZENI PRZEDSTAWICIELE PRASY. — „CZYNY FASZYSTÓW DYSKREDYTUJĄ ICH PRZED CAŁYM ŚWIATEM".

Berlin, 4. lipca. (Tel. G. L.) Z Rzymu donoszą, że z końcem lipca zbierze się **wielka Rada faszystowska celem dokonania wyboru dyrektorjum.**

Rzym, 4. lipca. (Tel. G. L.) **Wszyscy podsekretarze stanu zostali usunięci z zajmowanych stanowisk. W ich miejsce będą mianowani nowi w liczbie 14, wśród nich 2 redaktorów. Podsekretarzem stanu w Ministerstwie wojny będzie według dotychczasowego zwyczaju mianowany generał dywizji.**

Londyn, 4. lipca. (Tel. G. L.) Miesięcznik „English Life" drukuje pośmiertny artykuł Matteottiego, który pierwotnie drukowany miał być bez podpisu. Matteotti w artykule swym dowodzi, że **czyny faszystów dyskredytują całe Włochy w oczach świata".**

wszystkich niemal włościan w Turyncc. Skradzione rzeczy umieścił u Hryńka Kohuta, którego też namówił do uczestniczenia w licznych wyprawach złodziejskich. Dzięki wpływowi Ozminy, wstąpiła cała rodzina Kohutów, pracująca dotąd uczciwie na chleb, na drogę bezprawia i zbrodni. Sąd skazał Ozimine na jeden rok, Hryńka Kohuta na sześć miesięcy ciężkiego więzienia, innych oskarżonych uwolnił.

(t) **Wojowniczy Kogut.** Wczoraj w nocy majster szewski, Bazyli Kogut, zam. przy ul. Bema 8 w czasie sprzeczki ze współlokatorką swoją Zofją Topij, wyprowadzony z równowagi, chwycił za nóż i pchnął nim Topijową w bok. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło ranną. Koguta pozostawiono na razie na wolnej stopie.

(t) **Znowu kradzież przez okno.** Feliksowi Walukiewiczowi, werkmistrzowi kolejowemu, ul. Złota 30, skradziono przez otwarte okno zegarek, strzelbę i portfel z dokumentami bez pieniędzy. Szkoda wynosi 300 zł.

(t) **Perły prawdziwe u portjera młynu** Marja Helena, Natana Grünsteina, skradł nieznany sprawca. Szkoda wynosi 400 zł.

(t) **27 restauratorów** znowu oskarżył o lichwę Urząd do walki z lichwą. Tenże urząd stwierdził wczoraj lichwę w 1 sklepie bławatnym i u jednego rzeźnika.

(t) **Kradzież u Żółcińskiego.** W restauracji Żółcińskiego, Batorego 32, skradli służący u niego Michał Swiszcz i Fedko Zenko kwotę 80.000.000 mk.

(t) **Kradzieże i kradzieże.** Służąca Maria Remaniuk obkradła Andrzeja Szczotkę, ul. Krakowska 7 na 30 miljonów; Maksa Laszczowera aresztowano za kradzież portfelu z 30 dolarami na szkodę Józefa Kowalskiego w Drohobyczu; Rudolfa Rzeźniaka aresztowano jako podejrzanego o kradzież większą u właściciela dóbr Bochmana z Chodowiec; Piotr Sobolewski obrabował Jana Szweca — i tak codziennie.

EKONOMISTA

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowan z dn. 5 b. m. Holandja 211·50; Nowy Jork 560½; Londyn 24·28; Paryż 28·40; Medjolan 23·95; Praga 16·40; Budapeszt 0·0068; Bukarest 2·20; Belgrad 6·72½; Sofja 4·08; Wiedeń 0·0079⅛.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 5. lipca.

Dziś tendencja słaba. Obroty jak zwykle w soboty słabe i tylko w dolarach.

Dolary amer. 5.23 do 5·24; dol. kanad. 4·96 do 4·98.

———o———

Z powodu przerwy na linji telefonicznej Lwów-Warszawa, depesz politycznych i ekonomicznych od naszych korespondentów warszawskich dziś nie otrzymaliśmy.

Bałamucenie się „słowiańskie".

„Moskwa jest centrem świata słowiańskiego"!

Paryż, 4. lipca. (Tel. G. L.). Wczoraj odbyło się tutaj **posiedzenie inauguracyjne komitetu słowiańskiego.** W skład wchodzą sekcje: czeska, bułgarska, rosyjska i jugosłowiańska. — Przewodniczył Czech, p. **Hlavaczek.** Oświadczył on w przemówieniu inauguracyjnem, że Czesi zawsze byli i pozostaną **nosicielami wielkiej idei słowiańskiej.** Wierni tym ideom pozostaną zawsze. Delegat Jugosławji wyraził **hołd bratniemu narodowi rosyjskiemu.** Przypominał, że **„Moskwa stanowi centrum świata słowiańskiego".** Rosja odegra jeszcze wielką rolę dla cywilizacji europejskiej.

(Przyp. Red.: Godzi się zapytać, jaka rola czeka Polskę w tym pansławistycznym kongresie?)

Rozkład Rzeszy niemieckiej postępuje!

BAWARJA ŻĄDA ZUPEŁNEJ SAMODZIELNOŚCI. — PROGRAMOWA MOWA PREMJERA BAWARSKIEGO HELDA. — DALEKO IDĄCE ŻĄDANIA KOMUNISTÓW. — POWOŁANIE PRZEDSTAWICIELI G. ŚLĄSKA DO PARLAMENTU.

Berlin, 4. lipca. (Tel. G. L.) Prezydent min. bawarskich Held wygłosił w sejmie **mowę programową, która doskonale odzwierciedla odśrodkowe dążności Bawarji domagającej się obecnie nietylko autonomji, lecz i zupełnej samodzielności. Rząd bawarski żąda dla siebie suwerenności w zakresie wymiaru sprawiedliwości i domaga się zmiany konstytucji weimarskiej oraz uznania natychmiast zupełnej niezależności w kolejnictwie i zarządzie pocztowym, a co zatem idzie i w skarbowości.**

Berlin, 4. lipca. (Tel. G. L.) Komunistyczna frakcja parlamentarna wystosowała do prezydenta parlamentu **protest przeciw rewizji w jej lokalu i przeciw konfiskacie dokumentów. Frakcja domaga się natychmiastowego zwołania parlamentu oraz sporządzenia spisu „skradzionych dokumentów" oraz złożenia ich przewodniczącemu partji komunistycznej.** Wedle wniosku komunistów komisja regulaminowa powinna zbadać materjał i stwierdzić czy słuszne są podejrzenia prezydenta, że w biurze partji znajdowały się dokumenty dotyczące morderstw. W końcu partia komunistyczna domaga się, **aby prezydent dał partji publiczne zadośćuczynienie.**

Berlin, 4. lipca. (Tel. G. L.) „Lokal Anzeiger" donosi z kół parlamentarnych, że **ma być powołane do parlamentu przedstawicielstwo G. Śląska aż do czasu ogłoszenia wyniku wyborów.**

Walna bitwa w franc. Izbie deput. zbliża się!

PRZYGOTOWANIA DO KONCENTRYCZNEGO ATAKU. — CENĄ WYGRANEJ MA BYĆ GŁOWA HERRIOTA. — DZIEŃ KRYTYCZNY 6. LIPCA. DOWODZI POINCARE!

Paryż, 4. lipca. (Tel. G. L.). Blok narodowy przygotowuje koncentryczny atak na prezydenta min. Herriota. Akcja ta ma na celu zmuszenie do ustąpienia Herriota jeszcze przed konferencją londyńską w dniu 16. lipca br. Na czele akcji stoi Poincare. Dniem krytycznym będzie dzień 6. lipca, gdyż w dniu tym rozpocznie się w senacie dyskusja nad interpelacją.

Rada Ambasadorów odrzuciła propozycje Niemiec!

PREZYDENT COOLIDGE INFORMUJE SIĘ Z PIERWSZEJ RĘKI O STANIE NIEMIEC. — WZNOWIENIE KONTROLI 20. LIPCA. — NOWE REPRESJE.

Paryż. 4. lipca. (Tel. G. L.) „Echo de Paris" **donosi, że Rada Amb. odrzuciła propozycję rządu niemieckiego, dotyczące zakończenia kontroli wojskowej Niemiec w dniu 30. września b. r. R. A. dodaje w odpowiedzi, iż tylko od zachowania się Niemiec zależy bliższe ustalenie terminu zawieszenia kontroli.**

Paryż, 4. lipca. (Tel. G. L.) Konferencja ambasadorów ustaliła w głównych zarysach odpowiedź na notę niemiecką w sprawie rozbrojenia. Konferencja przyjęła do **wiadomości, że Rzesza godzi się na wznowienie kontroli przez władze sojusznicze i ustala rozpoczęcie tej kontroli na dzień 23 b. m. w warunkach, które określiła uprzednio, nie zobowiązując się jednak do ukończenia kontroli z dniem 30. września.** Konferencja **ambasadorów** podkreśla, że jedynie od zachowania się Niemiec zależy, czy kontrolę będzie można uchylić w tym terminie.

Berlin, 4. lipca. (Tel. G. L.) „Berliner Tageblatt" z N. Jorku: **Prezydent Coolidge przyjął ambasadora amerykańskiego w Berlinie na dłuższej konferencji w obecności generała Davesa.** Konferencja będzie jutro dalej kontynuowana przy udziale sekretarza stanu Hughesa. **Bezpośrednim jej powodem było życzenie prezydenta, aby poinformować się z pierwszej ręki o sytuacji w Niemczech.** Rozpatrywano mianowicie kwestję, czy nie byłoby wskazanem zwołać do Waszyngtonu przedstawicieli wszystkich państw zainteresowanych w sprawie odszkodowań. Sądzą, że w tym kierunku nie będzie można poczynić żadnych kroków, dopóki państwa **europejskie nie zapewnią** przyjęcia i przeprowadzenia planu Davesa.

Berlin, 4. lipca. (Tel. G. L.) Między wydalonymi z obszaru okupacyjnego Zagłębia Ruhr znajduje się prezydent Reichstagu Wallraff. Władze francuskie nie udzieliły pozwolenia na jego powrót. — **Wznowienie kontroli w Niemczech rozpocznie się 20. lipca b. r.**

Berlin, 4. lipca. (Tel. G. L.) Dzienniki donoszą z Monachjum, że francuski sąd wojenny skazał na więzienie od 1 miesiąca do 1 roku, oraz na grzywny od 200 do 1000 Mk. kilku urzędników niemieckich za przecięcie linji telefonicznej między Nadrenią a Berlinem. Dyrektora poczt uwolniono od oskarżenia.

———o———

Straszny wypadek przy placu Starej Rzeźni.

Pożar miejskiego miejsca ustepowego przy pl. Starej Rzeźni. — Po wyłamaniu drzwi zwęglona głowa trupa pada pod nogi ratujących. — Nieszczęśliwy wypadek, czy okropne samobójstwo?

Lwów, 5. lipca.

Dziś o godzinie 5 rano przechodnie nieliczni o tej porze, mijający plac Starej Rzeźni, zaalarmowani zostali **silnymi kłębami dymu,** a **później płomieniami, wydobywającemi się z miejsk. miejsca ustępowego przy pl. Starej Rzezni.** Pośpieszono natychmiast na ratunek, znaleziono jednak drzwi **zamknięte. Wnet przybył także t. zw. „mały tren" straży pożarnej i przy jego pomocy wyłamano drzwi do budyneczku.** W chwili jednak, kiedy drzwi padły pod naporem oskardów strażackich, **stała się rzecz prawdziwie okropna: oto pod nogi strażaków stoczyła się zczerniała już zupełnie i potwornie opuchnięta głowa ludzka.** Wnętrze, które buchnęło ku ratującym kłębami dymu i płomieni, zalano natychmiast strumieniami wody, kiedy zaś wkroczono do **środka, znaleziono na podłodze zupełnie już zwęglone resztki zwłok kobiecych.**

Jak się okazało w śledztwie, które władze policyjne natychmiast rozpoczęły, **ofiarą strasznego wypadku stała się dozorczyni miejsca ustępowego, niejaka Agafja Onyszczak, licząca lat 54,** zamieszkała przy ul. Marcina 21. Dzisiaj rano wyszedłszy z domu o godz. pół do 5, udała się ona do wspomnianego miejsca ustępowego przy pl. Starej Rzeźni, a poczyniwszy tam porządki, weszła do wnętrza, gdzie się zamknęła w celu — jak się zdaje — przygotowania sobie śniadania. Co zaszło dalej, niewiadomo. O ile **dotad stwierdzono, nieszczęśliwa miała posiadać jakąś maszynkę naftową czy spirytusową, na której odgrzewała sobie śniadanie. Prawdopodobnie skutkiem wybuchu tej maszynki powstał pożar, a płomienie momentalnie zdławiły nieszczęśliwą, nie pozwalając jej na podjęcie nawet próby ratunku. Od ognia zajęły się natychmiast także drewniane i silnie pociągnięte terem ściany budyneczku, który wnet stanął także w płomieniach, by wkrótce, mimo ratunku straży pożarnej, uledz zupełnem spłonięciu.**

Śledztwo w tej sprawie objął z ramienia władz sądowych starszy sędzia **Witoszyński,** z ramienia władz policyjnych komisarz Batorski. Zwłoki ofiary strasznego wypadku odstawiono do „Zakładu medycyny sądowej".

Proces krakowski.

Kraków. 4. lipca. (Tel. G. P.) **Św. Załowski.** dyrektor Syndykatu rolnicz. przedstawia zajścia z dnia 6. listopada na placu Szczepańskim. Już od 9 rano ustawiały się oddziały bojowców za węgłem Pałacu Sztuki, skąd ostrzeliwały policję i wojsko. Św. widział, jak tłum rzucił się na inż. Lachowicza, który schronił się do domu Syndykatu rolniczego i tam został zastrzelony. Stwierdza, że dyrektor Syndykatu roln. Poniński zażądał milicji robotniczej celem ochrony gmachu. W międzyczasie jakichś 4 ludzi, prawdopodobnie bojowców, usiłowało na nim dokonać wymuszenia.

Św. **Jamroż.** nadzorca magazynów kolejowych opisuje sytuację przy ulicy Szpitalnej. Św. **Flinta**, urzędnik gazowni miejskiej zeznaje, że na ul. św. Jana został zrewidowany przez bojowców, przyczem odebrano mu broń. Następnie udał się na wartę główną. Zastał tam dr. Klemensiewicza, który przybył, aby wymusić na wojskowości zaprzestanie strzelaniny.

Św. **Warchałowski**, współpracownik „Głosu Narodu" zeznaje, że słyszał przemówienie ob. Hoffmana w dniu 5. listopada z balkonu Domu Robotniczego. Hoffman wypowiadał bezwzględną walkę rządowi „o wolność" i wzywał robotników, aby przyszli nazajutrz, gdyż trzeba stoczyć ostateczną walkę z rządem. Mowa ta miała — zdaniem świadka — charakter podburzający. Świadek **Kwiatkowski**, administrator „Gońca Krak.", składa zeznania w sprawie obw. Jaroszewskiego, który w przemówieniu swem w Domu Rob. wzywał robotników, aby „przyszli nazajutrz. Gdy policja będzie przeszkadzać, zrobią z nią porządek i wprowadzą milicję". Św. **Jankowski** zeznaje w sprawie obwinionego Batki, że podczas rewizji zabrał mu 20 metrów sukna i budzik. Św. **Kostecki**, wywiadowca policji zeznaje w sprawie przemówienia posła Stańczyka.

Studenci zagraniczni

chcą poznać polskie Zagłębie węglowe i naftowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 lipca.

W czasie od 1 lipca do końca września b. r przybyć mają studenci zagranicznych akademji górniczych do Polski celem objazdu i bliższego poznania polskiego Zagłębia węglowego i naftowego. Kilku z nich uda się do Borysławia na praktykę naftową. Zgłoszono przyjazd 4 grup studentów, a mianowicie francuskich z Paryża (9 osób) i z St. Etienne (4 osoby) belgijskich (11 osób) i angielskich (8 osób). Poszczególnym grupom towarzyszyć będzie podczas objazdu delegat bądź to jednej ze szkół wyższych, bądź to ze związku inżynierów. Organizacją objazdów zajmie się Akademja Górnicza w Krakowie. Studenci zwiedzą ponadto Wieliczkę i Warszawę. Ministerstwo Kolei żelaznych przyznało zgłoszonym grupom studentów ulgi taryfowe dla przejazdów po Polsce.

Udogodnienia w używaniu wagonów sypialnych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 lipca.

Jak w swoim czasie donosił wasz korespondent zgodziło się Ministerstwo kolei żelaznych na wprowadzenie miejsc sypialnych drugiej klasy. Miejsca te będą jednakże w ilości ograniczonej, mianowicie: po 4 w wagonach o 16 miejscach i po 6 w wagonach o 18 miejscach. Dla klasy drugiej służyć będą przedziały skrajne a będą z nich mogli korzystać podróżni z biletami klasy drugiej, jednak za opłatą normalnej należytości za łóżko t. j. po 4 grosze od kilometra. Równocześnie w celu zabezpieczenia podróżnym klasy pierwszej większych wygód zgodziło się Ministerstwo kolei żel. na przywrócenie praktykowanego dawnej prawa podróżnych klasy pierwszej do zajmowania z jednym biletem kolejowym małego dwuosobowego przedziału pierwszej klasy za opłatą obydwu miejsc sypialnych. Udogodnienie to będzie jednak stosowane z możliwą oględnością, szczególnie na szlakach stale ruchliwych oraz w w sezonie ożywionych wyjazdów, aby nie narażać interesów innych podróżnych oraz kolei.

Konkursy hippiczne.

Lwów, 5. lipca.

Dnia 5., 7. i 9. lipca Jazłowieccy Ułani organizują Wielkie doroczne Konkursy Hippiczne i Biegi Myśliwskie na Jałowcu za rogatką Łyczakowską.

Zorganizowane jest wszystko według wzorów ostatnich Międzynarodowych Zawodów Konnych w Nicei.

Przeszkody są nadzwyczaj trudne i skomplikowane. Nasi jeźdźcy, którzy zjeżdżają się tłumnie z całej Polski, będą mieć trudne zadanie, lecz zarazem będą mieć możność wykazać wysoką klasę, która tak chlubny tryumf święciła ostatnio w Nicei. Zrozumiałem jest, że tego rodzaju zawody konne, po raz pierwszy i na taką skalę zorganizowane we Lwowie, wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród sfer sportowych kraju.

Sportsmeni i miłośnicy sportu konnego tak ze sfer cywilnych, jak i wojskowych, licznie zgłosili swój udział.

Konkursy, jak już zaznaczyliśmy, odbędą się na torze Jazłowieckich Ułanów, pięknie i malowniczo na ten czas urządzonym.

Tor i trybuny dla publiczności zostały bardzo ładnie i pomysłowo zbudowane, zapewniając tak widzom, jak i zawodnikom największe wygody. Początek zawodów o godz. 3 po poł.

Dotychczas nadesłane nagrody:

Miasto Lwów; Firma J. A. Baczewski (3 nagrody); Małopolski Związek Banków (3 nagrody); Generał Brygady Dr. Battaban; Pani Wanda Parylakowa; Dr. Jan Rucker; Dyr. Witold Stefanus; Pan Tadeusz Floriański (2 nagrody); Oddział konny „Sokół - Macierz".

Nagrody oglądać można w oknie wystawowem firmy Gabriel Starck.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota, 5. lipca: „Walkirja", (ost. gościnny występ p. Dygasa).

Niedziela, 6. lipca o godz. 7.30 „Dorina".

Poniedziałek, 7. lipca o godz. 7.30 „Carmen" (gośc. wyst. Stanisława Gruszczyńskiego i Łuczarskiej).

Wtorek, 8. lipca o godz. 7.30 Popis szkoły operowej Towarzystwa Muzycznego pod dyrekcją prof. Czesława Zaremby.

Repertuar Teatru Małego:

Sobota, 5. lipca: „On, ona i mama". Armonta i Cerbidena (premjera).

Niedziela, 6. lipca o godz. 7.30 „On ona i mama".

Poniedziałek, 7. lipca o g. 7.30 „On ona i mama".

Wtorek, 8. lipca o godz. 7.30 „On ona i mama".

Teatr Nowości zamknięty.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

OGŁOSZENIA.

UPADŁOŚCI.

Sa 17/24. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mendla Chanelesa i Mendla Seifa we Lwowie, 3 Maja 8. Komisarz ugodowy S. S. O. Dr. Zygmunt Hahn. Zarządca ugodowy Dr. Maurycy Axer, adw. we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie, biuro Nr. 18 dnia 17. lipca 1924 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10. lipca 1924. 4105

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20. czerwca 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. 53/14/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Roślak, syn Iwana, urodzony Zalesie 1886, były żołnierz austrjacki, brał udział w wojnie światowej, poczem ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym Sądowi lub dr. Kimelmanowi w Czortkowie do 1. stycznia 1925. 4095

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 13. czerwca 1924.

T. 235/23. Michał Cymbała, syn Józefa, urodzony 24. sierpnia 1872, powołany w r. 1914 do wojska austr., brał czynny udział we wojnie światowej na froncie rosyjskim, gdzie też od r. 1915 przepadł bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy sąd lub kuratora adwokata Dra Gerete w Złoczowie, poczem sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 4097

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 13. października 1923.

L. cz. T. 62/24/3. Edykt! Antoni Karpiuk, syn Grzegorza, urodzony dnia 25. stycznia 1883 w Wolicy Baryłowej, pow. Radziechów, powołany w r. 1914 do wojska austrjackiego, brał czynny udział w wojnie światowej na serbskim froncie i tam raniony w obie nogi, dostał się do niewoli serbskiej. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy sąd lub kuratora Dra Werfla, adw. w Złoczowie, poczem sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 4096

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 11. czerwca 1924.

L. cz. T. V. 51/24/4. Michał Malec, urodzony 1885, w Miłocinie, powiat Rzeszów, od jesieni 1913 pełnił służbę przy 17. pułku piechoty obrony krajowej, w sierpniu 1914 wysłany na front rosyjski, zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym. 4098

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 2. czerwca 1924.

L. cz. T. V. 681/24/3. Leonard Bebek, urodzony w 1877 r. we Futomie powiat Rzeszów, przydzielony do 7-go pułku piechoty obrony krajowej walczył na froncie rosyjskim, w lecie 1916 w bitwie pod Stanisławowem zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd. 4099

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 1 maja 1924.

L. cz. T. V. 94/24/4. Antoni Romanowski, urodzony 1897 w Sieteszy powiat Przeworsk, w marcu 1920 powołany do wojska polskiego, przydzielony do 54 pułku piechoty, wyruszył w stronę Kijowa, w czasie odwrotu pod Skałatem walczył z początkiem lipca 1920 z bolszewikami, zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. 4100

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 7 maja 1924.

L. cz. T. V. 95/24/3. Franciszek Załchowski, urodzony 1893 w Chicago Mass w Ameryce, zamieszkały w Wojaszówce powiat Strzyżów, wydalił się w 1905 do Ameryki i tamże 1906 lub 1907 w lecie, będąc skutkiem katastrofy kolejowej ciężko ranny, oddany do szpitala miał ponieść śmierć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4101

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 27 maja 1924.

L. cz. T. V. 96/24/3. Adam Ziarnowski, urodzony w 1882 w Pysznicy, powiat Nisko, przydzielony do 90 pułku piechoty, brał udział na froncie rosyjskim po odwrocie z pod Lublina. We wrześniu 1914 pozostawał w szpitalu w Szombateli, w grudniu 1914 zwolniony z wojska miał powrócić na robotę do Prus. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4102

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 26 maja 1924.

L. cz. T. V. 97/24/5. Jan Furman, urodzony 1889 we Furmanach, powiat Tarnobrzeg, żołnierz 40 pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim, w 1915 dostał się do niewoli i zaginął. Wdrażając postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4103

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 24 maja 1924.

L. cz. T. V. 218/21/9. Piotr Gorący, urodzony 1878 w Brzyskiej Woli pow. Łańcut, żołnierz 34 pułku piechoty obrony krajowej, pełnił służbę w r. 1918 na froncie albańskim, zachorował, odesłany do szpitala polowego miał umrzeć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się by zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4104

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 6 maja 1924.

FIRMY.

Firm 413. Rg. C. VII. 382. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 7 kwietnia 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka parcelacyjna Polskich Kas Oszczędności, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) parcelacyjna rozsprzedaż ziemi w imieniu i na rachunek właścicieli stosownie do obowiązujących ustaw w celu tworzenia zdrowych, żywotnych gospodarstw rolnych. Interesa parcelacyjne na własny rachunek są wykluczone; b) magazynowanie i sprzedaż materjałów budowlanych, sprzętów i narzędzi i wogóle potrzeb gospodarczych i domowych, c) wyrabianie kredytów na zakupno i uruchomienie gospodarstw rolnych. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 27 września 1922 uwierzytelnionego do Lrep. 51.342. Kapitał zakładowy wynosi: 500.000 mp., który w całości wpłacono. Zarząd składa się z jednego zawiadowcy, którym ustanowiono dra Ferdynanda Kwiatkowskiego, adwokata we Lwowie Pańska l. 4. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca spółki. 4058

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 28 marca 1924.

Firm. 593/24. C. I. 17. Wpisano do rejestru Oddział C. Firma spółki: Silberstein i Holzer, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Krakowie. Zmiany: 1) Zawiadowca Karol Wendt zmarł, a w jego miejsce wybrano zawiadowcą Dr. Maurycego Holzera, adwokata w Krakowie, ul. św. Gertrudy 2. 2) Aktem notarjalnym z daty Kraków, 22. kwietnia 1924 L. r. 32132 rozwiązano powyższą spółkę i wprowadzono ją w stan likwidacji. Likwidatorem ustanowiono dotychczasowego zawiadowcę Lazarusa vel Łazarza vel Leona Holzera, kupca w Krakowie, ul. Gołębia 2. Podpisywanie firmy w czasie likwidacji następować będzie w ten sposób, że pod brzmieniem jej wyciśniętem stampilją, wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem, do którego dodaje się wyrazy „w likwidacji".

likwidator położy swój podpis. Dzień wpisu: 29. kwietnia 1924. 4069
Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Kraków, dnia 28. kwietnia 1924.

Firm. 523. Rg. C. VIII. 14. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 13. maja 1924. Siedziba firmy: Lwów, ul. Issakowicza 6. Brzmienie firmy: „Nad Bugiem“, Spółka rolniczo-przemysłowa, Ska z ogr. odpow. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) kupno na własny rachunek i dzierżawy majątków rolnych w granicach Państwa Polskiego i prowadzenie w nich wzorowego, intenzywnego gospodarstwa rolnego: 2) hodowla koni i zakładanie stajni zarodowych celem dostarczenia koni wojskowości i poprawy rasy, jak również hodowla bydła rasowego celem podniesienia przemysłu mleczarskiego: 3) zakładanie i prowadzenie istniejących gospodarstw rybnych: 4) wprowadzenie i rozwój przemysłu rolnego w majątkach kupionych i dzierżawionych przez a) zakładanie w nabytych majętnościach wszelkiego rodzaju zakładów, fabryk i przedsiębiorstw rolniczo-przemysłowych i podejmywanie wszelkich czynności, mających na celu rozwój i podniesienie tegoż przemysłu: b) eksploatację siły wodnej: c) nabywanie w celach powyższych wszelkich płodów i produktów rolnych, wytworów ogólnego przemysłu i przemysłu rolnego: d) kupno i sprzedaż służących powyższym celom materiałów, maszyn i narzędzi, oraz innych artykułów technicznych z gospodarstwem rolnem lub przemysłem przetwarzającym produkta w związku będących. Czas trwania spółki nieograniczony. Stosunki prawne spółki. Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarialnego z daty Lwów, 17. kwietnia 1924 do Lrep. 96185. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1.000 złotych, który w całości wpłacono. Zarząd spółki składa się z 1 zawiadowcy, którym ustanowiono Aleksandra Baczkowskiego, agronoma we Lwowie, ul. Potockiego 55. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca spółki. Ogłoszenia spółki będą umieszczane w „Gazecie Lwowskiej“. 4057
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów, dnia 22. kwietnia 1924.

Firm. 572. Rg. B. II 193. Zmiany, dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. maja 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka akc. dla przemysłu oleju skalnego, przedtem Dawid Fanto i Ska. Zmiany. Członek Rady zawiadowczej Karol Łoziński zmarł. Prokury udzielono: 1) Feliksowi Łukasiewiczowi z upełnomocnieniem podpisywania firmy z drugim prokurentem, przyczem podpis swój kłaść będzie na pierwszem miejscu, oraz Bronisławowi Dunin-Rzuchowskiemu. 4058
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów, dnia 13. maja 1924.

Firm. 418. Spdz. II. 129. Wpis do rejestru spółdzielni: Do rejestru wpisano dnia 1 kwietnia 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Małopolskie Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu, Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa jest: podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków za pomocą prowadzenia wspólnego przedsiębiorstwa a to dla: a) dostarczenia członkom potrzebnych środków pieniężnych we formie kredytu na możliwie dogodnych warunkach; b) załatwienia dla członków wszelkich transakcji bankowych i handlowych, ustawą dozwolonych. Przedmiotem Spółdzielni jest: a) udzielanie kredytu członkom wedle regulaminu Rady nadzorczej. b) eskont i reeskont akceptów i rymes członków, c) prowadzenie rachunków bieżących, d) nabywanie i sprzedaż wszelkiego rodzaju towarów, walorów, walut i papierów wartościowych w granicach dozwolonych ustawą. c) przyjmowanie wkładek oszczędności. Czas trwania spółdzielni: nieograniczony. Udział członka wynosi 10 zlp. równych frankowi złotemu, płatnych w całości do 8 dni po zawiadomieniu o przyjęciu. Członkowie mogą posiadać więcej udziałów. Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni udziałami a nadto kwotą, równającą się jednokrotnej wysokości zdeklarowanych udziałów. Zarząd spółdzielni składa się z 2 członków. Członkami zarządu wybrani: Feiwel Dawid 2 im. Schapira i Sender Blum we Lwowie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy obaj członkowie zarządu łącznie. Spółdzielnia ma Radę nadzorczą, złożoną z 3 członków. Ogłoszenia spółdzielni umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej. 4056
Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 31 marca 1924.

Firm. 171/23. A. II. 318. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych: Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Józef Ader“. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka beczek w Sierszy. Dotychczasowy właściciel tego przedsiębiorstwa handlowego Józef Ader zmarł 28 marca 1922, w jego miejsce wstąpili jego ustawowi dziedzice: Stefanja Aderowa, wdowa po zmarłym, Irena Aderówna, prywatna w Krakowie i dr. Erwin Ader przemysłowiec, wszyscy zamieszkali w Krakowie ul. Studencka 5, skutkiem czego powstała od dnia 28 marca 1922 jawna spółka handlowa, której jawnymi spólnikami są osoby dopiero co wymienione. Uprawniony do zastępstwa jest dr. Erwin Ader, przemysłowiec w Krakowie, Studencka l. 5, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją, wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy podpisze swe pełne imię i nazwisko. Dzień wpisu: 20 października 1923. 4067
Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Kraków, dnia 18 października.

Firm. 685/24. A. III. 92. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Zwierzyniecka l. 6. Brzmienie firmy: Import i eksport Józef Lax i Syn. Zmiana firmy: Józef Lax i Syn w Krakowie, wyrób artykułów kosmetycznych i generalne zastępstwo firmy Erdal. Zakłady przemysłowe Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zawierciu. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi także wyrób artykułów kosmetycznych i prowadzenie generalnego zastępstwa wyrobów firmy Erdal, Zakłady przemysłowe, spółka z ogr. odp. w Zawierciu. 4072
Sąd okręgowy cyw. Oddział II. Kraków, 7 maja 1924.

Firm. 884/24. A. IV, 216, Wpis do rejestru firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wpisano: Firma przedsiębiorstwa: „Hornstein i Goldschmied“. Siedziba firmy: Kraków, ul. Krakowska l. 3. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób bielizny celem dalszej odsprzedaży bielizny własnego wyrobu. Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 3. maja 1923 Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Mojżesz Hornstein, kupiec w Krakowie, Krakowska l. 3. Leizer Goldschmied, kupiec w Podgórzu, Lwowska 42. Podpis firmy: pod wypisanem przez kogokolwiek, wydrukow. lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy obaj spólnicy łącznie. Dzień wpisu: 24 maja 1924. 4078
Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Kraków, dnia 23 maja 1924.

Firm. 916/24. B. I. 134, Wpisano w rejestrze Oddział B: Firma i siedziba: Ziemski Bank kredytowy, Towarzystwo akcyjne we Lwowie, Oddział w Krakowie. Dyrektorami Centrali (Zakładu głównego) zamianowani zostali Benjamin Kries i Zygmunt Bieżwiski, Zygmunt Biekoński pozostaje nadal pierwszym kierownikiem Oddziału krakowskiego Banku. Roman Orłoś, dotychczasowy tytularny zastępca dyrektora we Lwowie zamianowany został rzeczywistym zastępcą dyrektora. Dzień wpisu: 3 czerwca 1924. 4079
Sąd okręgowy cyw. jako handl.. O. II. Kraków, dnia 31 maja 1924.

Firm. 560/24. A. IV. 213. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Kraków, ul. Kanoniczna 11. Brzmienie firmy: Iwan Sandrin, import i eksport skór, wyprawianych i surowych w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowny handel skór wyprawianych i surowych. Właściciel: Iwan Sandrin w Krakowie, ul. Kanoniczna 11. Dzień wpisu. 25. kwietnia 1924. 4070
Sąd okręgowy jako handl.. Oddział II. Kraków, 23. kwietnia 1924.

Firm. 320. Spdz. I. 99. Zmiany dotyczące firmy spółdzielczej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 14. marca. Siedziba firmy. Lwów. Brzmienie firmy: Handlowy Bank spółdzielczy z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Dotychczasowy członek zarządu Eisig Halpern ustąpił. W miejsce jego wybrany Filip Bosser, Lwów, Boimów 5. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z daty Lwów, 4. marca 1924 zmieniono par. XVII. statutu. 4055
Sąd okręgowy cywilny, Oddział IV. Lwów, dnia 10. marca 1924.

Firm. 566. Rg. B. I. 258. Zmiany, dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 23. maja 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka akcyjna „Nafta“. Zmiany: Ustąpili członkowie Rady zawiadowczej: 1) Dr. H. F. v. Brucken-Fock w Hadze: 2) Maks Gurowicz i 3) Otton Pischof w Warszawie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 26. listopada 1923 zatwierdzono kooptację do Rady zawiadowczej Jacgnesa Vidala. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 28. lipca 1923 wybrano członkami Rady zawiadowczej Gustawa Goldmanna i Jakóba Goldmanna, przemysłowców w Borysławiu.
Sąd okręgowy jako handl.. Oddział IV. Lwów, dnia 5. maja 1924. 4038

Firm. 342. Rg. C. VI. 17. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. marca 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy. Koncern drzewny. Spółka z ogr. odp. Zmiany: 1) Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 27. stycznia 1924 poświadczoną notarjalnie do L. rep. 8741. zmieniono par. 6. kontraktu Spółki w sposób, jak w odpisie protokołu przechowanym w zbiorze załączek. 2) Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 25. maja 1922, uwierzytelnioną do L. rep. 3876. podwyższono kapitał zakładowy do kwoty 300.000.000 Mkp. w całości wpłaconej. 3) Odwołano prokurę, udzieloną Jakóbowi Teitlowi. 4003
Sąd okręgowy jako handl.. Oddział IV. Lwów, dnia 18. marca 1924.

Firm. 748/24. C. V. 331. Wpisano w rejestrze Oddział C: Firma i siedziba: Harvest, Spółka dla handlu i przemysłu rolniczego, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 11 lutego 1924 l. rep. 24915 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem ustanowiony: Oskar Thein, przemysłowiec w Białej, Rynek 12. Dzień wpisu: 14 maja 1924. 4073
Sąd okręgowy cyw. jako handl.. O. II. Kraków, dnia 12 maja 1924.

Firm. 954/24. Stow. II. 11. Wykreślenie firmy: Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono: Siedziba firmy. Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie, stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką. Skutkiem rozwiązania i ukończenia likwidacji. Dzień wpisu: 3 czerwca 1924. 4077
Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV. Kraków, dnia 3 czerwca 1924.

Firm. 538. Rg. C. VI. 211. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 27 maja 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Polgaz“, Fabryka żarówek gazowych, Spółka z ogr. odp. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 23/V 1924, uwierzytelnioną do L. rep. 17549 podwyższono kapitał zakładowy spółki do kwoty 15.000.000 mkp., którą to kwotę w całości wpłacono. 4045
Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 20 maja 1924.

Firm. 69.. Rg. B. I. ... Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 4. czerwca 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Superfosfat“ fabryka nawozów sztucznych Józefa i Karola Towarnickich, spółka akcyjna. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wytwarzanie i sprzedaż wszelakiego rodzaju nawozów sztucznych i przetworów chemicznych a w tym celu nabywanie potrzebnych nieruchomości, budowanie fabryk, dalej nabywanie i eksploatowanie tudzież przerabianie potrzebnych surowców, zakładanie pomocniczych fabryk, urządzeń i kopalni, prowadzenie potrzebnych składów i magazynów, nabywanie i użytkowanie potrzebnych przywilejów, patentów lub znaków ochronnych, urządzenie potrzebnych ...dów lokomocyjnych i sił popędowych, zbywanie produktów półproduktów i surowców — słowem spełnianie wszelkich czynności handlowych i przemysłowych, jakie są potrzebne do fabrykacji i sprzedaży sztucznych nawozów, oraz innych przetworów chemicznych, dla których nie jest wymagane specjalne zezwolenie władz rządowych. Kapitał zakładowy wynosi 156.000 zł. podzielonych na 78.000 sztuk akcji imiennych i 78.000 sztuk akcji na okaziciela opiewających a 1 zł. każda pełno wpłacony. Stosunki prawne Spółki. Spółka opiera się na statucie spółki zatwierdzonym postanowieniem Minist. Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa 6 marca 1924 ogłoszonym w Nr. 59 Monitora Polskiego z dnia 11. marca 1924. Zarząd Spółki: (Komitet wykonawczy) składa się z 3 — 5 członków. Członkami Komitetu Wykonawczego wybrani dyrektorowie: Józef Towarnicki, Józef Padewski, oraz prof. dr. Julian Towarski i dyr. Eugeniusz Wilczek. Rada Nadzorcza składa się z 12 do 20 członków. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy, położą swe podpisy łącznie albo 2 członkowie Komitetu Wykonawczego, albo 1 członek Komitetu Wykonawczego z 1 prokurentem lub 1 pełnomocnikiem. Ogłoszenia Spółki umieszczane będą w Monitorze Polskim, w Gazecie Lwowskiej i w czasopiśmie Przemysł i Handel w Warszawie.
Sąd okręgowy i handlowy Oddział IV Lwów, dnia 3 czerwca 1924. 4107

OGŁOSZENIE LICYTACJI zalegających w magazynie kolejowo-celnym na dworcu towarowym we Lwowie posyłek, nieoclonych towarów zagranicznych. Licytacja rozpocznie się dnia: 14 lipca 1924 i trwać będzie w dniach następnych aż do jej ukończenia każdego dnia o godzinie 9 rano. 4032-3

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO NAFTOWE „GALICJA“
Spółka Akcyjna.

Dnia 21. lipca 1924 r. o godz. 12-tej w południe odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Galicyjskiego Towarzystwa Naftowego „Galicja“ Spółki Akcyjnej, w lokalu Towarzystwa we Lwowie, ul. Kopernika 11 z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z emisji 300.000 młodych akcji i powzięcie uchwał co do przedłużenia terminu do przeprowadzenia nie wykonanej jeszcze części podwyższenia kapitału, uchwalonego na Walnem Zgromadzeniu z dnia 1'. lipca 1923 r.
2) Uzupełniające sprawozdanie do bilansu za rok sprawozdawczy 1922/23 i powzięcie uchwał co do zmian stojących w związku z tem sprawozdaniem.

W myśl postanowień § 3. statutów mają być akcje złożone na 8 dni przed terminem odbycia Walnego Zgromadzenia wraz z kuponami i talonami, najdalej do 13. lipca 1924, a to:

we LWOWIE: w lwowskiej filji Banku Dyskontowego Warszawskiego, ulica 3-go Maja,
we WIEDNIU: w austrjackim Zakładzie Kredytowym dla Handlu i Przemysłu, lub w »Niederösterreichische Escomptegesellschaft« bądź też u firmy »Offenheim i Ska« III. Am Heumarkt 10,
w PARYŻU: u firmy »Compagnie Franco Polonaise des Petroles« 55 rue d'Amsterdam,
w AMSTERDAMIE: w »Nederlandsche Standaard Bank« 69/70 Damrak,
w ZURYCHU: u firmy »Schweizerischer Bankverein« 4110

RADA NADZORCZA Spółki Akcyjnej Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „GALICJA“ Spółka Akcyjna.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja niezwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.